PEŁNA TABELA WYGRANYCH NA STR. 2-EJ

HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 12 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 136 Wtorek, dnia 20 maja 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Obrady paneuropejskie w Berlinie

zostały poprzedzone imponującą manifestacją międzynarodową w której wzięli udział delegaci wszystkich państw europejskich

BERLIN, 19.V. Konferencja paneuropejska w Berlinie otwarta została w niedzielę wieczorem wielką manifestacją międzynarodową, w której wzięli udział delegaci wszystkich państw europejskich, przedstawiciele rządu Rzeszy i rządów krajów związkowych, członkowie korpusu dyplomatycznego, z ambasadorem francuskim w Berlinie de Margerie na czele oraz liczni parlamentarzyści, politycy i finansiści.

Zebranie powitał minister Spraw Wewnętrznych dr. Wirth, podkreślając doniosłość paktu, iż konferencja paneuropejska zbiera się równocześnie z wejściem w życie planu Younga oraz opróżnieniem Nadrenji. Rząd Rzeszy, oświadczył minister, przykłada wielkie znaczenie do memorjału francuskiego ministra Spraw Zagranicznych Brianda, wręczonego w sobotę rządom państw europejskich.

Następnie przewodniczący Unji Paneuropejskiej Coudenhove - Kalergi odczytał telegram powitalny, nadesłany przez honorowego prezydenta Unji, francuskiego ministra Spraw Zagranicznych Brianda.

Były minister Dominiów i Kolonji angielskich Amery uzasadnił tezę, iż ustrój imperjum angielskiego odpowiada w zasadzie projektom Paneuropy. Żądanie, aby imperjum angielskie weszło w skład federacji pan - europejskiej nie odpowiada interesom ani Paneuropy ani Wielkiej Brytanji, jednakże możliwą jest i wskazaną współpraca między Paneuropą a Anglją w ważnych zagadnieniach polityki światowej.

Minister Spraw Zagranicznych Jugosławji Nincicz wygłosił referat na temat stosunków między Paneuropą a Ligą Narodów. Mówca stwierdził, że organizacja paneuropejska, idąc ręka w rękę z Ligą Narodów, będzie tylko uzupełnieniem dążeń pokojowych i współpracy europejskiej, stanowiących cel Ligi Narodów.

Profesor Barthelemy (Francja) omawiał stosunek między Paneuropą a pojęciem suwerenności, podkreślając, że obowiązkiem organizacji paneuropejskiej jest wywieranie nacisku na poszczególne rządy aby popierały dążenia pokojowe. Zebranie zakończyło się mową Tomasza Manna (Niemcy). (PAT)

Przed zwołaniem Sejmu

Klub Narodowy przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu

Koresp. „Hasła" telefonuje z Warszawy.

W sytuacji politycznej w związku z upływającym za trzy dni terminem konstytucyjnym zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej nie nastąpiła żadna zmiana. Jak już donosiliśmy P. Prezydent po naradzie z Marszałkiem Piłsudskim i premjerem Sławkiem postanowił Sejm zwołać w czwartek ewentualnie w piątek.

Niezwykłą sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość o tajnych naradach Klubu Narodowego z „Centrolewem". Klub Narodowy zaproponował podobno „Centrolewowi" wyrażenie votum nieufności nie tylko rządowi premjera Sławka lecz indywidualnie Marszałkowi Piłsudskiemu. „Centrolew" narazie nie powziął w tej sprawie ostatecznej decyzji.

—o0o—

Łódź otrzyma kredyty

na pomoc dla bezrobotnych

Koresp. „Hasła" telefonuje z Warszawy.

P. wojewoda Jaszczołt był wczoraj przyjęty na specjalnej audjencji przez ministra Spraw Wewnętrznych p. Józewskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat gospodarczej sytuacji Łodzi i woj. Łódzkiego.

P. wojewoda przedstawił p. ministrowi ciężki stan przemysłu łódzkiego i w związku z tem katastrofalne położenie bezrobotnych, którzy wyczerpali już okres pobierania zasiłków.

Zkolei p. wojewoda Jaszczołt przyjęty był przez p. min. Prystora, który przyobiecał p. wojewodzie, że w najbliższej przyszłości przydzieli Łodzi nowe kredyty na pomoc dla bezrobotnych.

AUDJENCJE

u p. premjera

Warszawa 19 maja.

Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym senatora Lubomirskiego a następnie p. ministra Spraw Wewnętrznych p. Józewskiego.

POGRZEB

ś. p. biskupa Lisieckiego odbył się wczoraj w Katowicach

Katowice 19 maja.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano rozpoczął się pogrzeb ś. p. ks. biskupa dr. Arkadjusza Lisieckiego.

Na nabożeństwie Pana Prezydenta Rzplitej reprezentował wojewoda śląski dr. Grażyński. Wojsko reprezentował dowódca O. K. 5 gen. dywizji Stanisław Wróblewski. Wśród duchowieństwa znajdowali się ks. biskupi Kubina i Okoniewski, biskup sufragan Tomczak, przedstawiciele kapituł z całej Polski, oraz księża z djecezji śląskiej.

Po uroczystem nabożeństwie, w czasie którego chór katedralny pod batutą ks. prof. Gaydy odśpiewał mszę żałobną przy współudziale artystów opery katowickiej, ks. biskup Kubina wygłosił podniosłe kazanie w języku polskim i niemieckim, poczem ks. biskup Okoniewski odprawił wraz z duchowieństwem modły przy trumnie, a o godz. 11,45 ks. biskup Okoniewski odprowadził w asyście duchowieństwa zwłoki do kaplicy kościelnej.

Za trumną postępowała rodzina, jakoteż p. wojewoda dr. Grażyński i gen. Wróblewski. Wśród śpiewu „Salve Regina" złożono trumnę do grobowca w kaplicy kościelnej, a orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina.

ODWOŁANIE

Kopyłowa z Warszawy

Kierownik przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie Kopyłow, został nagle ze swego stanowiska odwołany przez władze sowieckie i wezwany do Moskwy. Tymczasowe kierownictwo sowieckiej misji handlowej w Warszawie po wierzone zostało jednemu z wyższych urzędników przedstawicielstwa handlowego Borysowi Srenfeldowi.

SZEŚĆ BOMB

RZUCILI HINDUSI NA POLICJĘ ANGIELSKĄ

W CZASIE ZAMIESZEK KILKANAŚCIE OSÓB POSTRADAŁO ŻYCIE — UWIĘZIENI PRZYWÓDCY ROZPOCZĘLI GŁODÓWKĘ

Madres 19 maja.

W dniu wczorajszym na oddziały policyjne rzucono 6 nader nieudolnie sporządzonych bomb, z których wybuchła tylko jedna, raniąc 2-ch policjantów. Kilka osób zostało zranionych kamieniami, rzuconemi przez tłum. (PAT)

Sholapur 19 maja.

Dowódca wojsk angielskich zatwierdził wyroki przeciwko 23-em Hindusom, zamieszanym w ostatnie rozruchy. M. in. uległ zatwierdzeniu wyrok, skazujący na 7 lat ciężkiego więzienia sekretarza kongresu narodowego, na 5 lat — przewodniczącego kongresu, innych zaś członków kongresu na grzywny w łącznej sumie 27,675 ropij. (PAT)

Londyn 19 maja.

W Madrasie podczas rozpraszania tłumu przez konną policję po zabronionym meetingu została rzucona bomba, której wybuch ranił jednego z funkcjonarjuszy policji.

Policja wystąpiła energicznie przeciw ko ochotnikom, usiłującym zawładnąć solą z magazynów w Wadala. 7 ochotników zostało ranionych, dokonano 70 aresztowań. (PAT)

BOMBAY, 19.V. 280-ciu ochotników, aresztowanych w dniu wczorajszym i internowanych w Worli, oraz 235-ciu ochotników, więzionych w Dharsana, przystąpiło do strajku głodowego, protestując w ten sposób przeciw złej jakości otrzymywanych pokarmów. (PAT)

Groźny pożar

przy ul. Pomorskiej i Południowej

Wczoraj o godz. 11-ej wieczorem wybuchł groźny pożar w posesji braci Halpern i Pływackiego, ciągnącej się między ul. Południową 80 a Pomorską 79.

Pożar wybuchł w parterowym składzie odpadków Bergera od strony ul. Południowej i strawiwszy budynek przerzucił się na fabrykę pończoch Lichtensztajna, lecz został opanowany przez I, II i III oddz. straży ogniowej pod kierunkiem nacz. Fajfera.

Straty wynoszą około 80 tys. zł.

OBNIŻENIE

stopy dyskontowej w Niemczech

Berlin 19 maja.

Bank Rzeszy obniży z dniem 20 b. m. stopę dyskontową z 5 proc. na 4 i pół proc., a stopę lombardową z 6 na 5 i pół proc. (PAT)

Zjazd rzemieślników w Gdyni

uchwalił szereg doniosłych rezolucyj

W niedzielę, dnia 18-go b. m. odbył się w Gdyni imponujący zjazd rzemieślników pomorskch przy udziale licznych delegatów Śląska, województwa poznańskiego i województw wschodnich.

Po uroczystem nabożeństwie zorganizował się pochód, w którym wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje niezależnie od przekonań politycznych swoich członków. Pochód z kilkudziesięciu sztandarami i dwiema orkiestrami udał się nad morze, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ do sztandarów cechowych, poczem wobec 7-mio tysięcznego tłumu słuchaczów dłuższe przemówienie wygłosił pod. Edward Idzikowski.

W niezwykle podniosłym nastroju ze brani ślubowali dochować wiary idei polskiej potęgi morskiej, stwierdzając uroczyście, że „niema Polski bez morza“. Wśród żywiołowego entuzjazmu ludności wznoszono gorące okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Rządu.

Następnie pochód udał się do sali obrad zjazdu, gdzie po dłuższych, utrzymanych na wysokim poziomie obradach uchwalono rezolucje na tematy zawodowe, gospodarcze i organizacyjne.

Na marginesie zjazdu rzemieślniczego w Gdyni należy podkreślić sympatię, z jaką miejscowa ludność odniosła się do gości i liczny jej udział w uroczystościach rzemieślniczych. Na tle smutnych zajść sprowokowanych w dniu święta narodowego przez zjazd młodzieży obwiepolskiej, jest to tem bardziej znamienne. Różnica w przebiegu obu zjazdów jaskrawo przeciwstawia sobie rezultaty stosowania dwóch odrębnych metod w działalności społecznej i dwóch odrębnych światopoglądów organizatorów obu zjazdów. (Iskra)

Klęska powodzi w Małopolsce

Wezbrane wody niszczą mosty i podmywają tory

LWÓW, 19.V. Do Lwowa nadchodzą dalsze niepomyślne wiadomości o katastrofalnej powodzi w Małopolsce.

Komunikacja kolejowa między granicą rumuńską a Stanisławowem na odcinku w pobliżu Zabłotowa została przerwana wskutek uszkodzenia mostu między Zabłotowem a Widnowem przez wezbrane wody.

Wczoraj wieczorem nie przybyły do Lwowa wagony pociągu międzynarodowego, idące przez Lwów do Berlina i Warszawy.

Wskutek długotrwałego, rzęsistego deszczu został podmyty tor kolejowy między stacjami Zabłotów—Widynów w Stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej na przestrzeni kilkunastu metrów.

Ruch kolejowy został wstrzymany na przeciąg 20 godzin. Pociągi tranzytowe kierowane były drogą okrężną na Zaleszczyki—Stefanówka.

Dzięki temu, iż deszcz przestał padać i od wczoraj wieczora panuje piękna pogoda przystąpiono do naprawy toru, która będzie ukończona dziś w godzinach popołudniowych.

Normalny ruch pasażerski i towarowy przywrócony będzie o godz. 3 po poł.

STANISŁAWÓW, 19.V. Wody rzek górskich opadły, natomiast wody Dniestru pod Niemirowem podniosły się o 3 metry 70 cm. ponad stan normalny.

Wicewojewoda stanisławowski zwiedził w dniu dzisiejszym zagrożone miejscowości powiatu nadgórniańskiego zostawiając na ręce starosty pewną sumę pieniędzy na odżywienie ewakuowanej ludności. (PAT)

Wyniki wyborów

w okręgu Łuck — Równo

Łuck 19 maja.

Dnia 18-go b. m. odbyły się uzupełniające wybory do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 57 — Łuck-Równe.

Według obliczeń tymczasowych ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 269,303 osób — głosów oddano 91,463. Głosów ważnych odano 89,130.

Frekwencja głosujących — 34 proc.

Na Listę Nr. 3 (Wyzwolenie) padło głosów 10.299, na listę nr. 4 („Bund“) — 10, na listę nr. 8 (Selrob — prawica) — 348, na listę nr. 18 (Blok mniejsz. nar.) — 32,312, na listę nr. 20 (lista rosyjska) — 947, na listę nr. 22 (Ukr. blok wyb. socj. włość. rob. partyj) — 29,313, na listę nr. 36 (Selrob — lewica) — 15.901.

Wobec powyższego wyniku głosowania, mandaty poselskie otrzymają:

Z listy Nr. 18 — b. pos. Ławrentij Serwetnik, Aleksander Drozdowski — rolnik, oraz dr. Maurycy Rotfeld — adwokat; z listy Nr. 22 — b. pos. Jan Własowski i Antoni Niwiński — pracownik kooperatywy; z listy Nr. 36 — Michał Durdełła — dziennikarz.

—ooo—

Olbrzymi pożar

zniszczył kopalnie nafty w Rumunji

BUKARESZT, 19.V. Na terenach naftowych w Prahowo w Rumunji nastąpił z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny gwałtowny wybuch w jednym z szybów.

Z szybu buchnął olbrzymi słup płomieni i w jednej chwili zabudowania kopalniane stanęły w ogniu.

Pożar przerzucił się rychło na sąsiednie tereny, ogarniając przestrzeń około tysiąca metrów kwadratowych. Straż ogniowa czyni wysiłki w kierunku stłumienia pożaru, narazie jednak bezskutecznie.

Łuna widoczna jest z odległości kilkunastu kilometrów, nad całą okolicą unoszą się kłęby czarnego dymu.

—oOo—

Trąba powietrzna w Ameryce

16 murzynów zabitych, przeszło 100 rannych

Nowy Jork 19 maja.

Wczorajszej niedzieli szalała nad stanem Tennessee i Arkanzas gwałtowna trąba powietrzna, która wyrządziła olbrzymie szkody materjalne.

Najbardziej ucierpiało miasto Melmphis, gdzie niema prawie budynku z całym dachem. Tornado z wielką szybkością przesunął się w stronę Helena i Taxarkana, siejąc po drodze zniszczenie.

Dotychczas stwierdzono śmierć 16 murzynów. Zgorą 100 osób odniosło podczas orkanu rany.

W Eldorado woda zalała 30 mil kwadratowych. Wysokość szkód nie została ustalona.

—o—

WALKI

w cyrku Sportowym

W I parze Kraus zwyciężył Myrnę. Walka II-ej pary Pooshoff—Kley nie dała rezultatu.

Grikis zwyciężył w III-ej parze Fehringera podwójnym nelsonem.

W ostatniej parze Sztekker zwyciężył Debiego po 33 min.

POWODZ

w dorzeczu Missisipi

LONDYN, 19.V. Donoszą z Nowego Yorku, że w południowo - wschodnich stanach panują powodzie. Największe szkody zostały zanotowane w stanach Missuri i Louisiana. Ponieważ poziom rzek podnosi się w dalszym ciągu, zachodzi obawa, że powódź może przybrać rozmiary zastraszającej katastrofy.

POTOKI SZLAMU

zalały 40 osób

Semarang (Jawa) 19 maja.

Gęste potoki szlamu, wydzielające się z góry Telemoje, uniosły tubylczą osadę Likasan. 40tu ludzi poniosło śmierć.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

DRUGI DZIEŃ — PIERWSZA KLASA

40,000 zł. Nr. 182328.

Po 5,000 zł. na N-ry 102201 108247.

Po 2,000 zł. na N-ry 86451 102229 150384.

Po 500 zł. na N-ry 53093 113265 121737 182555.

Po 300 zł. na N-ry 9961 83033 97717 113109 151277 206518.

Po 200 zł. na N-ry 584 1020 4511 23530 25358 30991 35614 40318 54950 56020 57847 60909 62804 67419 76913 80881 88374 93543 100314 100716 109697 134539 146260 158941 170326 171445 171462 171 533 173075 173360 178752 186409 192410 197418.

Po 150 zł na N-ry 862 1192 3534 8236 9864 10526 12103 15428 15922 20522 21416 22800 24245 24916 26201 26814 27004 31624 31983 35576 38675 38971 39086 39212 39773 41949 50218 50243 50318 50899 51970 53815 54345 42327 43142 45819 46408 46843 48701 49264 56229 59101 60906 61479 62843 64379 68049 71578 72743 74045 75648 77011 77458 78772 79570 79959 81152 84548 85206 89043 89754 96650 99017 101772 101804 105210 107215 111050 112191 113805 114296 115220 115285 119386 119797 121755 123182 124072 124773 127883 128032 130991 132430 134607 136781 138821 139410 141458 141553 142680 147989 148837 149245 151375 153566 154121 154823 157443 160147 161295 163748 164128 164188 167785 167815 167815 167887 168405 169304 170067 171341 171908 175354 175843 178475 179943 181017 182241 182404 182981 184531 186458 187083 189373 189794 190511 193015 195971 197494 197946 199202 200674 201858 202965 203671 206480 206600 207513 207658.

PO 100 ZŁOTYCH WYGRAŁY NUMERY NASTĘPUJĄCE:

222 311 64 456 537 632 840 935 92 1259 328 69 73 861 994 2072 157 247 330 65 456 83 694 755 97 815 942 3060 110 12 60 82 347 79 574 876 4016 97 148 290 99 337 87 407 694 98 813 58 5210 22 69 498 538 40 78 98 814 91 94 6040 96 338 91 483 539 40 41 82 648 63 84 920 7089 299 388 429 35 851 962 8010 38 77 260 497 628 63 91 74029 410 66 574 634 69 923.
61 766 74 917 51 140147 459 89 795 141121 56 245 59 507 674 828 142010 87 121 217 427 511 853 143085 53 848 97 903 9067 131 213 19 27 99 369 403 53 542 652 84 774 10113 308 20 86 649 835 11010 11 133 58 331 409 51 528 656 824 80 911 98 12110 38 383 414 85 585 702 63 900 7 50 13051 82 630 712 14064 210 308 32 437 503 84 609 824 956 15037 330 548 94 680 794 16162 284 799 919 17028 82 240 340 645 715 815 81 18121 330 59 586 161 707 802 37 60 908 19140 281 520 46 95 666 700 57 829 903 30 20099 122 350 581 721 840 21064 472 544 832 984 22002 12 17 49 324 582 614 17 762 829 70 954 23244 465 507 699 867 76 24073 383 92 560 89 682 871 911 27.

25113 53 282 341 581 771 867 26059 117 351 74 431 619 26 767 835 27055 124 230 417 42 611 790 28065 376 95 530 636 806 914 29099 182 249 96 382 732 852 57 30218 535 637 769 70 901 31205 38 320 443 860 32013 362 586 670 915 33034 113 89 243 51 308 583 656 780 34107 9 24 202 533 71 35106 29 645 73 808 64 910 36031 45 149 278 402 85 527 63 530 822 37296 406 32 801 65 932 38093 516 749 92 805 7 39026 170 359 567 41210 372 975 42187 89 221 79 317 64 96 358 412 77 708 833 83 908 20 45 40073 62 646 722 79 81 43003 10 375 92 652 792 822 59 44061 325 510 701 61 980 45001 97 223 336 91 485 90 618 834 46037 164 209 465 508 92 649 812 47155 526 29 630 716 942 48103 337 44 526 881 49027 190 209 481.

50069 239 332 467 594 633 757 903 38 51330 82 408 79 543 764 886 52012 40 411 506 7 803 946 66 53039 68 165 205 321 434 665 716 23 926 54092 266 55162 524 609 46 840 56270 362 543 65 605 20 27 56 707 31 96 955 57022 193 207 490 585 658 768 906 58017 55 210 12 31 386 428 511 905 8 13 47 59309 45 464 644 95 812 36 65 93 60013 42 269 524 616 25 702 908 45 61111 61 280 309 92 510 21 73 647 51 52 821 53 62095 142 324 25 498 537 54 617 722 97 889 63044 251 58 353 73 86 413 37 87 95 553 650 69 64194 407 59 632 65011 38 159 493 570 723 66022 29 97 170 241 60 370 522 717 851 56 967 67019 51 161 219 432 93 593 870 947 68000 436 594 630 69051 272 348 533 700 829 998 70038 45 219 52 80 82 468 534 683 936 82 71068 278 413 52 614 63 793 824 904 72007 132 65 211 342 54 423 677 81 89 780 824 86 932 73355 673 701

75049 66 236 84 304 87 523 989 76024 346 525 631 89 829 77062 332 435 714 58 839 97 908 78037 58 392 887 980 79068 159 98 322 36 684 91 701 948 80015 38 246 346 420 725 821 81064 145 47 442 79 792 902 82028 56 118 289 529 696 724 906 83345 470 502 647 84054 229 54 78 90 560 74 623 731 906 85467 751 911 43 86001 40 464 700 87020 91 182 497 517 57 651 76 826 989 88005 47 228 86 411 66 98 698 796 89072 164 212 301 417 869 924 90031 46 185 312 48 435 518 65 882 972 91029 155 63 81 276 453 582 93 602 9 782 977 92091 176 216 37 87 91 632 884 930 37 93 93031 60 171 91 427 79 93 563 730 63 67 893 927 37 99 94044 48 205 55 305 29 38 55 423 523 78 83 667 735 868 95000 25 420 567 836 66 943 44 34 96275 478 97016 55 70 172 256 95 98543 658 792 836 59 99082 531 718 77.

100198 244 427 78 530 70 91 641 767 869 101076 80 161 66 278 667 1022046 52 53 142 225 86 354 568 97 710 40 863 103028 186 333 43 825 987 104144 395 518 82 96 681 779 843 105124 418 537 737 888 909 27 106069 112 204 7 79 445 61 65 81 528 749 75 932 107384 440 567 84 645 724 972 108037 57 113 93 213 317 54 481 626 750 73 858 109249 50 52 403 604 68 780 110013 147 68 236 70 489 822 53 991 111169 271 300 90 554 677 750 896 977 112006 235 48 71 75 468 546 89 713 53 843 53 947 113021 312 45 550 676 83 739 807 66 75 98 952 114047 131 210 63 362 707 28 32 115036 87 88 400 796 116147 347 420 558 659 797 810 79 117028 34 220 41 630 767 893 118157 66 306 410 519 26 629 732 119010 303 76 79 420 91 608 62 849 120045 179 95 460 582 84 99 602 714 879 942 52 121023 268 335 38 467 709 30 122045 314 405 26 535 650 728 42 78 025 123080 139 318 503 648 53 820 50 904 32 124124 51 58 80 226 429 37 57 509 854 79 963.

125109 11 19 80 205 17 424 65 785 881 958 126170 72 275 431 71 543 51 58 66 602 826 922 127314 43 445 562 715 16 56 128036 44 122 77 244 385 550 94 639 129146 66 274 408 91 547 793 813 130023 119 91 210 381 880 131304 34 93 470 548 84 618 829 67 968 132048 136 39 282 316 48 98 446 577 742 802 922 37 52 55 84 133028 250 88 562 603 28 952 59 134009 84 144 224 359 411 572 621 802 58 82 976 135094 96 111 38 276 89 364 487 582 733 74 89 93 853 82 928 136023 31 92 293 368 490 523 69 621 720 56 848 65 975 137014 125 234 309 803 138247 49 308 455 507 688 759 801 977 139032 160 79 521 100 26 45 237 70 526 56 85 921 144168 320 92 497 763 884 145155 325 37 78 494 667 707 858 146072 225 310 407 10 595 640 967 147050 87 132 46 237 99 308 35 37 471 504 837 67 148308 401 77 572 650 773 888 149164 77 283 94 97 339 78 407 17 931 54

150059 73 198 292 96 490 500 45 615 77 89 879 933 151025 232 446 500 33 677 738 67 81 852 90 904 24 64 152633 974 84 153009 83 111 331 487 506 57 630 736 862 74 154297 318 54 67 423 75 87 673 751 68 878 87 155025 98 179 244 877 922 156020 188 99 389 602 37 873 157064 331 89 503 24 56 668 81 883 87 918 26 158002 95 111 78 283 99 389 454 538 603 61 88 724 42 90 159036 314 505 11 79 651 712 53 816 94 92 7160191 497 509 23 95 873 953 161026 61 244 76 378 518 72 645 754 89 808 162026 50 114 70 215 475 514 55 611 46 811 31 924 163144 625 756 952 83 164013 97 101 3 340 635 36 872 91 957 77 165028 161 219 55 72 391 534 59 82 793 810 947 166075 156 81 238 489 519 825 27 922 167159 209 34 77 326 820 38 168099 210 652 61 812 169215 50 52 446 666 749 994 170003 35 245 62 372 88 517 42 667 733 91 954 171083 203 58 329 52 597 756 98 924 172017 381 523 90 878 173109 297 371 436 530 94 840 46 904 34.

175116 965 176009 70 171 73 74 491 661 725 836 945 98 177187 246 373 513 618 88 802 46 85 980 178088 492 507 69 96 864 76 932 179018 30 168 327 686 87 701 57 180025 53 65 152 345 554 660 811 65 925 31 54 181099 188 290 477 730 68 849 955 182037 500 78 79 916 33 76 183018 37 79 89 96 285 521 184008 78 186 304 446 83 687 96 186306 10 64 436 56 504 87 660 767 852 82 915 38 187057 158 247 55 329 38 72 487 515 610 947 188016 83 444 518 602 90 755 811 189058 222 67 79 418 37 99 603 69 946 190045 486 549 666 824 918 191393 430 501 791 975 192124 65 204 449 97 610 813 98 958 193082 232 36 340 446 522 23 71 920 194224 49 53 72 311 61 471 570 78 621 708 52 851 56 195056 221 36 63 498 555 674 196028 29 283 383 594 661 60 789 976 197151 235 427 644 920 198079 123 314 613 73 758 857 199145 304 467 81 775 890.

200003 70 277 418 57 564 722 93 889 983 201411 545 72 202147 355 428 579 721 813 934 89 203212 46 438 799 204026 73 131 84 258 417 97 572 633 745 50 824 205018 34 146 86 298 493 520 82 614 44 67 796 931 206041 94 267 336 77 552 700 28 207087 519 54 623 789 828 949 208023 44 160 628 80 770 85 91 968 209053 297 318 403 712 819.

PŁONĄCE INDJE

Wypadki, jakie się rozgrywają w Indjach, zwą Anglicy „buntem“. Ze stanowiska Indyj jest to krwawa walka o niepodległość.

Zgórą 150 lat rządzą tam Anglicy. W ciągu swego panowania musieli wielokrotnie uśmierzać bunty i powstania krajowców, jednak dopiero po wojnie światowej stanęli w obliczu masowego, niepodległościowego ruchu socjalistycznego, organizowanego przez nowoczesną partję polityczną „Swaraj“. Gdy w roku 1905-ym lord Curzon, ówczesny wielkorządca Indji, przeprowadził podział prowincji bengalskiej, gdy dla celów polityki „dziel i panuj“ rozdarł na dwie części najbardziej cywilizowane, bogate i czynne plemię hinduskie, spotkał się rząd angielski po raz pierwszy z zorganizowaną akcją „biernego oporu“. Bengalja stała się Piemontem niepodległych Indji. W 14 lat później, tym razem nad brzegami drugiej świętej rzeki-Indusu, w Pendżabie, skąd w czasie wojny rekrutowali się najlepsi żołnierze indyjscy, wybuchło powstanie, które generał Dyer stłumił krwawo ogniem karabinów maszynowych w Amritsar. W tym właśnie momencie ponownie wstępuje na widownię Mahathma Ghandi, poparty już teraz przez kongres narodowy i mahometan.

Pierwszym ośrodkiem odrodzenia narodowego Indji był zwołany w roku 1885 w Bombaju kongres narodowy. Było to zebranie przedstawicieli inteligencji i bogatego mieszczaństwa hinduskiego. Mahometanie trzymali się na uboczu, przy poparciu rządu angielskiego założyli oni własną organizację „Indian Moslem League“. Dopiero w czasie wojny światowej, w roku 1916, obradowały po raz pierwszy wspólnie te dwa zgromadzenia, wysuwając wspólne żądanie utworzenia dominjum indyjskiego na wzór innych dominjów. Żądanie to zostało w słynnej odezwie Lloyd George właściwie przyjęte, a w odpowiedzi wysłały Indje miljon żołnierzy na front zachodni. Ugodę zlikwidowała wspomniana uprzednio rzeź w Pendżabie. Partja umiarkowana traci wpływy w Kongresie, rośnie zaś znaczenie „ekstremistów“ pod wodzą romantyka i społecznika Tilaka. Tymczasem z końcem 1919 roku wchodzi w życie ustawa, rozszerzająca wpływy parlamentu indyjskiego, który jednak w dalszym ciągu zachowuje charakter organu doradczego wicekróla. Ustawa ta miała obowiązywać tylko 10 lat, a więc do końca roku 1929, w tym czasie winna była specjalna komisja opracować wytyczne w kierunku dalszej rozbudowy samorządu, względnie nawet statutu dominjalnego.

Wszystkie partje i kierunki polityczne Indji uznały ustawę jako złamanie danego przez Anglję w czasie wojny przyrzeczenia, a projekt wyznaczenia komisji dla zbadania dojrzałości kraju do samorządu jako obrazę godności narodowej. Tilak prze do czynnej walki, czemu się jednak sprzeciwia Ghandi, organizując masy do akcji „biernego oporu“, który mimo jego usiłowań kończy się krwawym starciem z policją koło Chauri Chaura. Ghandi zostaje aresztowany, przesiaduje dwa lata w więzieniu, jego stanowisko obejmuje utalentowany polityk Das, on to właśnie powołuje do życia partję niepodległości „Swaraj“.

W roku 1928 przybywa do Bombaju przewidziana ustawą z roku 1919 komisja Simona. Kongres indyjski ogłasza dzień jej przybycia, jako dzień żałoby narodowej, t. zn. hartal, a partje lewicowe organizują nawet strajki i demonstracje. W miarę zbliżania się r. 1930, w którym miał się zakończyć okres próby, rośnie coraz bardziej podniecenie w kraju. Przybycie komisji Simona było dolaniem oliwy do ognia.

Jako przykład może posłużyć sprawa Bardoli, powiatu w prowincji Bombaj, gdzie stosunkowo drobny zatarg pomiędzy angielskim urzędem skarbowym, a miejscowymi chłopami na tle zbyt wysokiego wymiaru podatków urósł do znaczenia sprawy ogólnokrajowej. Chłopi w Bardoli ogłosili bojkot podatków. Po długich próbach stłumienia siłą biernego oporu rząd angielski ustąpił, mianując komisję do zrewidowania podatków, w skład której wchodzili już krajowcy. Fakt ten wzmocnił znaczenie niedawno założonej partji i pod jego naciskiem w dniu 31-go grudnia 1929 r. kongres narodowy wywiesił flagę narodową na znak ogłoszenia niepodległości. Ghandi, którego obdarzono władzą nieomal dyktatorską, próbuje nawiązać kontakt z lordem Irvinem, wicekrólem Indji, wyznacza mu termin 11-go marca b. r., a nie otrzymując odpowiedzi, rozpoczyna akcję już nie biernego oporu, ale cywilnego nieposłuszeństwa civil disobedience“, której jesteśmy obecnie świadkami.

Ludwik H.

Trąmpczyński a Sowiety

(Wynurzenia Biesiedowskiego)

Kilka dni temu poseł Wojciech Trąmpczyński wystąpił na wiecu publicznym w Gnieźnie bardzo ostro przeciw osobie Marszałka Piłsudskiego, wskazując na nieszczęścia, do jakich rządy Marszałka Piłsudskiego prowadzą. Pozwoli p. Trąmpczyński, iż skorzystamy ze świeżej książki, wydanej przez poznańską Spółkę Wydawniczą, która przedstawia nie co innego, niż „Pamiętniki dyplomaty sowieckiego“, p. Biesiadowskiego.

P. Biesiadowski pisze: (na str. 158).

„Linja polityczna Wojkowa, w pracy jego jako posła, biegła w kierunku określonym. Wojkow orjentował się wyłącznie w duchu polityki nacjonalistycznej polskich narodowych demokratów. Zaledwie zdążył rozpatrzeć się w sytuacji polskiej, niezwłocznie podwziął określony plan działania. Plan ten był nadzwyczaj prosty. Najbardziej niebezpiecznym wrogiem republik sowieckich jest Marszałek Piłsudski. Narodowi demokraci to zawzięci wrogowie Marszałka, a zatem polityka sowiecka w Polsce powinna szukać dróg zbliżenia i współpracy z narodowymi demokratami. W zasadzie nie zgadzałem się z tym programem. Musiałem udowodnić Wojkowowi, że rząd narodowych demokratów będzie trzymać żelazną ręką Ukraińców i Białorusinów, — że nigdy nie zgodzi się wykonać tego paragrafu traktatu ryskiego, który wkłada na rząd polski obowiązek dania możności Ukraińcom i Białorusinom swobodnego rozwoju kultury narodowej.

Podkreślałem, że współpraca z takim rządem dskredytuje nas w oczach wszystkich elementów radykalnych, skłonnych do podtrzymania Piłsudskiego w walce z reakcją polityczną i społeczną w Polsce, że pozbawi nas sympatyj mniejszości narodowych, wywoła niezadowolenie. Wreszcie dowiodłem Wojkowowi, że się myli i uprawia błędną politykę, ponieważ rozwój wydarzeń w Polsce prowadzi z żelazną konsekwencją do dyktatury demokratycznej Piłsudskiego. Wojkow stanowczo zaprzeczał moim dowodzeniom. Oświadczył, że „gwiżdże“ na Ukraińców i Białorusinów, ponieważ jest on „posłem moskiewskim“ i że najważniejszą dla niego sprawą jest dążenie narodowych demokratów do „uczciwego“ przestrzegania status quo ustalonego traktatem ryskim, czego nie można powiedzieć o Piłsudskim, zwolenniku „idei federacyjnej“.

Wojkow dodawał, że jego zdaniem parlamentaryzm w Polsce istotnie przeżywa kryzys, lecz Polska zdąża nie ku dyktaturze demokratycznej Marszałka Piłsudskiego, a ku faszystowskiej generała Sikorskiego. Co się tyczy elementów radykalnych, to Wojkow tak na nie „gwizdał“, jak na Ukraińców i Białorusinów. Jedno tylko niepokoiło Wojkowa — że Połsudski „może wystąpić, zanim jego przeciwnicy zdołają skoncentrować swe siły“. Niepokoiło to Wojkowa bardziej, niż polskich narodowych demokratów. Dlatego po długich rozmyślaniach opanowała go mania zamordowania Piłsudskiego, do czego w swoim czasie skłania się Łoganowski.

Wojkow poruszył tę sprawę podczas najbliższego pobytu w Moskwie. Tym razem i Dzierżyński i Unszlicht, odnieśli się do projektu negatywnie.

Niezłomnie idąc po myśli zbliżenia z „endekami“. Wojkow starał się przystosować do niej plany ekonomiczne. Niejednokrotnie spotykał się z marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim i omawiał z nim wspaniały, lecz zupełnie fantastyczny i nierealny plan budowy wielkiego systemu kanałów, w celu połączenia Wisły z Dnieprem. Kiedyś zapytałem Wojkowa, ile też będzie kosztował ten system kanałów. Wcale się nie zmieszał i rzekł: — „Tylko miljard rubli“. Oprócz układów z Trąmpczyńskim w sprawie kanałów, Wojkow starał się zainteresować przemysłowców łódzkich i białostockich handlem z Z.S.S.R. W tym czasie zaczęto realizować ideę Sokolnikowa „interwencji towarowej“, t. j. zakupowania zagranicą przedmiotów pierwszej potrzeby dla chłopów i przywożenia ich do Z.S.S.R., w celu zaspokajania w ten sposób częściowo głodu towarowego. Wojkow starał się, ażeby większość zamówień na sukno była dokonywana w Polsce, udało mu się jednak otrzymać tylko pewną część. Wojkow osobiście jeździł do Łodzi, układał się z przemysłowcami, umawiał się o ceny, przytem zapewniał ich, że będzie wywierał nacisk na rząd polski w kierunku poprawienia stosunków polsko-sowieckich i t. d. Ta działalność Wojkowa wywołała ostre starcia między nim, a torgpredem Nacarenusem, ponieważ Wojkow wkraczał w dziedzinę interesów czysto handlowych, wprowadzał plątaninę, podbijał ceny, kupował towary, zupełnie niepotrzebne.

Wszystko to czyniło się z wielkim hałasem, z dużym nakładem rozchodów, z bankietami teatralnemi i... groszowemi zamówieniami. I na te groszowe zamówienia misja handlowa żądała nieomal rocznego kredytu“.

Wspólne p. Trąmpczyńskiego z p. Wojkowem plany na przyszłość w czasach, kiedy Samotnik z Sulejówka z oddali przyglądał się sowiecko-endeckiemu porozumieniu, dotyczyły, jak widzimy z powyższych cytat, sprawy współdziałania bardzo ścisłego, bo nietylko gospodarczego, ale i politycznego.

Z biegiem lat wzajemne ku sobie ciążenie zyskało szeroką podstawę we wzajemnym interesie nienawiści do pogromcy Sowietów na froncie zewnętrznym, a endeków na wewnętrznym.

Dni ostatnie przyniosły nam dowód niezbity, że tendencje do wzajemnego ułatwiania sobie życia między dawnym zaborcą, a obozem p. Trąmpczyńskiego nie straciły na aktualności, skoro p. Dmowski nie wahał się rzucić swego nazwiska na szalę sowieckich alarmów wojennych, tak potrzebnych komunistom na użytek wewnętrzny, a endecji przydatny do szerzenia niepokoju i walki z obozem rządzącym.

Dobrze zorjentowane w naszych stosunkach wewnętrznych, poselstwo sowieckie, upatrzyło sobie obóz pseudo-nacjonalistów polsikch za narzędzie współpracy, wiedząc dobrze, iż żadne inne stronnictwo polskie nie jest zdolne tak dalece zaawansować się w stosunku do obcego państwa, jak właśnie, nie gardząca żadnemi środkami, endecja. Pocóż przypominać tu jeszcze straszliwe oskarżenie, rzucone swego czasu przez Marszałka Piłsudskiego o „obcych agenturach“. Trudno bowiem innem mianem nazwać osobiste stosunki przywódców politycznych z cudzoziemskiemi przedstawicielstwami. Tembardziej, że historja Polski zna takie wypadki w sposób, aż nadto dokładny i, niestety, bolesny. To też, gdy w prastarym Gnieźnie przywódca endecji ośmielał się krytykować Wodza Narodu i zarzucać inwektywy pod adresem rządzącego obozu, spełniał tem samem życzenia Sowietów. Tyle nam mówi b. urzędnik sowiecki Biesiadowski. Jeśli nieprawdą są jego zeznania o stosunkach między p. Wojkowem, a p. Trąmpczyńskim — czekamy: NIECH P. TRĄMPCZYNSKI ROZPOCZNIE Z BIESIADOWSKIM POLEMIKĘ, A WÓWCZAS DOWIEMY SIĘ JESZCZE WIELU NOWYCH RZECZY.

M. W.

KRONIKA

MAJ.
20
WTOREK

DZIS:
Bernardyna
JUTRO:
Wiktora

Ws. słońca g. 3 m. 31
Zachód „ g. 19 m. 26

Na marginesie

Alfons D.

MATCE

Zerwałbym bzy,
kwitnące bzy
i usłał niemi drogi.

Zebrałbym łzy,
serdeczne łzy
i wylał Ci pod nogi.

Rozsiałbym mgły,
srebrzyste mgły,
co wiszą — hen — na niebie

Rozsnułbym sny
me harde sny,
o matko ma, dla Ciebie.

Nowa centrala telefonów międzynarodowych w Łodzi

W związku z prowadzonemi robotami nad założeniem podziemnego kabla telefonicznego Łódź-Warszawa, rozpoczęte zostały roboty nad utworzeniem w Łodzi nowej centrali telefonów międzymiastowych. Roboty nad budową nowej stacji posunięte zostały już bardzo daleko i mają się ku końcowi.

Nowa stacja mieścić się będzie w gmachu dawnej stacji miejskiej. (s)

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 3-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: O, U. Z.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 7-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: A. M. O.

Przed komisją poborową Nr. 3, przy ul. Al. Kościuszki 21 mężczyźni rocznika 1909, kta. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkali na terenie 13-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 2-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: B. C.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Al. Kościuszki 21, mężczyźni rocznika 1908, kat. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkali na terenie 13-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: L, Ł, M, N. O, P, R, S, T, U, W, Z. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

TAJEMNICZY POŻAR przy ulicy Pomorskiej

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w tej zagadkowej sprawie

Wczoraj w godzinach porannych około godziny 10,15 rano robotnicy fabryki J. Krakowski przy ul. Pomorskiej 67

zauważyli płomienie

wydobywające się z posesji Nr. 73 przy tej ulicy.

Robotnicy f-my Krakowski pospieszyli na pomoc alarmując jednocześnie straż ogniową.

Jak się okazało pożar wybuchł

w posesji Nr. 73 przy ul. Pomorskiej

należącej do Becalela Parzenczeskiego.

Plan sytuacyjny tej posesji przedstawia się następująco:

Front i prawa oficyna zajęta jest przez mieszkania, zaś lewa i poprzeczna oficyna

mieszczą w sobie fabryki.

Wszystkie oficyny łącznie z frontem tworzą równy czworobok.

Jak ustaliła przybyła na miejsce straż ogniowa pożar wybuchł w poprzecznej oficynie.

Parter tej oficyny zajmuje tkalnia Mojżesza Przygodzkiego, I piętro nieczynna już od półtora roku fabryka koronek Szmula Goldberga, zaś na drugiem piętrze znajduje się trykociarnia firmy Chaim Rotlewi i Sz. Finkelman. Fabryka ta jest już od 3 tygodni upadła.

W chwili kiedy robotnicy Krakowskiego zaalarmowali całą posesję wiadomością o pożarze, zatrudnieni na parterze w fabryce Przygodzkiego robotnicy

pospieszyli na pomoc.

Przedewszystkiem rzuciło im się w oczy, że ogień

wydobywa się z poddasza,

które zabite było deskami.

Po wybiciu kilku desek strażacy wtargnęli na klatkę schodową.

W chwili kiedy wybijano deski z poddasza wypadło kilka paczek słomy.

Następnie w klatce schodowej zauważono stojący na stole wielki gąsior

napełniony jakimś płynem.

Płyn ten palił się jasnym płomieniem i to tak intensywnie, że od niego zapalały się deski któremi obita była ściana klatki schodowej.

Pożar szybko

udało się zlikwidować.

Na miejsce pożaru przybyło kilkunastu wywiadowców policyjnych, którzy wszczęli energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Sprawa powstania ognia, jak również obecność na kurytarzu gąsiora z nieznanym narazie płynem

przedstawia się bardzo tajemniczo.

Energicznie prowadzone śledztwo ujawni z pewnością przyczynę tego zagadkowego pożaru. (p)

Demonstracje bezrobotnych przed Magistratem

Policja aresztowała dwóch agitatorów komunistycznych

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbył się wielki wiec bezrobotnych w lokalu Z. ZZ. P. przy ul. Gdańskiej 40. Po kilku przemówieniach obrazujących brak wszelkiego zainteresowania się położeniem bezrobotnych przez Magistrat łódzki, zebrani w liczbie 700 osób ruszyli grupkami na Pl. Wolności, celem demonstrowania przed gmachem Magistratu.

Wybrano delegację złożoną z 10 osób pod przewodnictwem p. Kuchciaka, która udała się do wiceprezydenta Wielińskiego i przedstawiła mu postulaty bezrobotnych. P. Wieliński obiecał zatrudnić 500 osób rz yrobotach kanalizacyjnych 200 zaś przy plantacjach.

Konkretną odpowiedź i termin pracy wyśle Magistrat w tej sprawie do Z. Z. P. w najbliższych dniach.

Podczas konferencji delegacji w Magistracie wykorzystało ten moment dwóch podżegaczy komunistów, którzy poczęli wnosić antypaństwowe okrzyki oraz podburzać tłum do ekscesów przeciwko znajdującym się tam posterunkom policyjnym.

Policja rozproszyła tłum bez użycia broni, przyczem jedna osoba odniosła rany od uderzenia końskiem kopytem.

W wyniku szybkiej akcji policyjnej aresztowano dwóch podżegaczy, którzy byli powodem zajścia.

Rozproszony tłum bezrobotnych udał się z Placu Wolności przed gmach Urzędu Wojewódzkiego spokojnie demonstrując i żądając pracy. Oddziały policyjne nie chcąc dopuścić do ponownych ekscesów rozproszyły zebranych bez żadnego wypadku. W godzinach popołudniowych panował już w obydwu miejscach całkowity spokój. (w)

Konstantynów w ogniu walki wyborczej

12 list walczyć będzie o wprowadzenie swych kandydatów do rady miejskiej

W dniu wczorajszym jak to już podawaliśmy upłynął ostateczny termin składania list kandydatów do przyszłej rady miejskiej m. Konstantynowa.

Wczorajszy dzień upłynął w Konstantynowie w naprężeniu i cały szereg organizacyj, które nie uzyskały porozumienia w ostatniej chwili składały listy samodzielne.

Jak się dowiadujemy poszczególne organizacje polityczne i lokalne otrzymały następujące numery porządkowe dla swych list:

1. Niemiecka socjalistyczna Partja Pracy, 2. P. P. S. C. K. W., 3. Ch. D., 4. Poalej Sjon - lewica, 5. B. B. W. R. i P. P. S. dawn. fr. rew., 6. Obywatelska lista, 7. N. P. R. - lewica, 8. Niemieckie zrzeszenie kulturalno - gospodarcze, (prorządowa), 10. Sjoniści, 11. Obywatele niemieccy (grupa posła Utty) i 12 Zjednoczenie żydów religijnych.

Tak więc do akcji wyborczej staje 5 list polskich, 3 niemieckie i tyleż żydowskich. W ostatniej jednak chwili dowiadujemy się, że listy żydowskie uzyskały między sobą porozumienie i do wyborów idą Nr. 12, tj. zjednoczonych żydów religijnych.

Jest również możliwość, że nastąpi porozumienie między Niem. S. P. P. i P. P. S. C. K. W. i ugrupowania te pójdą do wyborów na wspólną listę Nr. 2.

W dniu wczorajszym odbyło się już kilkanaście wieców, na których przemawiali działacze miasta Łodzi i posłowie na Sejm.

Na bież. tydzień zapowiedzianych jest cały szereg wieców i masówek. (s)

Obrót towarami włóknistemi

w roku 1929

Według zebranych ostatnio danych materjały i wyroby włókniste zajmują w przywozie za r. 1929 pierwsze miejsce (25.3 proc.), w wywozie zaś w r. 1928 zajmowały szóste miejsce — 6 proc., a w r. ub. przesunęły się na piąte miejsce (8.5 proc.).

Z liczb tych wywnioskować można, jak wielkie znaczenie posiada ten dział przemysłu w naszym obrocie handlowym z zagranicą.

Saldo obrotu materjałami i wyrobami włóknistemi jest wybitnie ujemne: za cały r. 1928 wynosiło zł. 691.156 tys., w r. 1929 zmalało do zł. 547.739 tys.

Wzrost wywozu w r. 1929 wynosi zł. 90.508 tys., przywozu natomiast spadł o zł. 52,909. (ag)

Zatarg właścicieli cegielń z robotnikami

Konferencja w inspektoracie nie doszła do skutku

Od roku 1928 automatycznie przedłużana była umowa zbiorowa właścicieli cegielń z robotnikami. W roku bieżącym z początkiem sezonu przedsiębiorcy opracowali nowy cennik

niższy od poprzedniego o 20 proc.

i dali go do zaakceptowania robotnikom.

Robotnicy cennika tego nie przyjęli. Kilka kolejnych konferencyj

nie dało żadnego rezultatu.

Wobec tego, że przedsiębiorcy nie chcieli odstąpić od opracowanego cennika związki robotnicze zwróciły się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o interwencję w tej sprawie.

P. inspektor Wojtkiewicz zwołał na dzień wczorajszy konferencję, która jednak

nie doszła do skutku,

z powodu nieprzybycia kilku przedstawicieli obu stron.

Konferencja ta odbędzie się w najbliższym czasie. (p)

Wstrzymanie wyborów w woj. łódzkiem

Jak wiadomo, ustalone już były terminy wyborów komunalnych w różnych miejscowościach województwa łódzkiego do rad miejskich i władz gminnych.

Tymczasem wczoraj nadeszła, narazie nieoficjalna, wiadomość z ministerstwa spraw wewnętrznych o przedłużeniu wszystkich kadencji samorządów w gminach miejskich i wiejskich na jeden rok.

Zarządzenie to na narazie nie obejmować większych miast z terenu województwa łódzkiego, a szczególnie Łodzi, co do której decyzja władz jeszcze nie zapadła.

Rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę zimową za miesiąc kwiecień

którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia w marcu r. b.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od poniedziałku, dnia 19 maja r. b. odbywa się rejestracja na państwową zapomogę zimową za miesiąc kwiecień — bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia w miesiącu marcu 1930 roku i zgłosili się do kontroli w kwietniu i maju 1930 roku do Oddziałów P. U. P. P.

Bezrobotny, w którego rodzinie, będącej we wspólnem z nim gospodarstwie, choć jedna osoba pracuje lub otrzymuje jakąkolwiek zapomogę, prawa do państwowej zapomogi zimowej za kwiecień nie posiada.

Rejestracja odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Gdańskiej Nr. 131 — w godzinach od 9-ej do 14-ej według następującego porządku:

Wtorek, dnia 20 maja, litery: G. H. I. J.
Środa, dnia 21 maja litery: K. L. Ł.
Czwartek, dnia 22 maja litery: M. N. O.
Piątek, dnia 23 maja, litery: P. R. S.
Sobota, dnia 24 maja litery: T. U. W. Z. Ż.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, powinien okazać: 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, 2) legitymację P. U. P. P., stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich rat zasiłku ustawowego z Funduszu Bezrobocia oraz fakt zgłoszenia się do kontroli w kwietniu i maju 1930 roku i 3) książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych.

Wielki wiec wyborczy

w Konstantynowie

Niemcy deklarują lojalność wobec rządu

W dniu wczorajszym o godz. 14, został zwołany na rynku przez Niemiecką Partję Prorządową wielki wiec przedwyborczy przy współudziale przeszło 3000 osób. Na wiecu tym przemawiali pp. Danecki i Gebauer wyłuszczając w obszernych przemówieniach stosunek rządu do niemców i nawołując zebranych do głosowania na listę Niemieckiej Partji Prorządowej, jako chcącej lojalnie współpracować z władzami i rządem Marszałka Piłsudskiego.

W końcu przemawiał burmistrz Konstantynowa p. Gryzel, który z wielkiem zadowoleniem powitał obywatelski krok niemców konstantynowskich, deklarujących w ten sposób swą lojalność wobec rządu i chęć współpracy dla dobra państwa. (w)

—oOo—

Łódź otrzymała

nowe połączenie telefoniczne

Z dniem wczorajszym zostało zaprowadzone połączenie telefoniczne między Łodzią a Brazylją. Połączenie to ma wielkie znaczenie dla życia gospodarczego naszego miasta i narazie prowadzone będzie z głównym miastem Brazylji, Rio de Janeiro.

Rozmowa trzyminutowa kosztować będzie 64 fr. 50 centów szwajcarskich i prowadzona być może tylko od godziny 17 do 19. (s)

Katastrofa autobusowa pod Zduńską Wolą

Fatalne skutki zderzenia z wozem ciężarowym

W dniu wczorajszym na szosie wiodącej z Łasku do Zduńskiej Woli, wydarzył się karambol kursującego na tej linji autobusu z wozem ciężarowym.

Autobus ŁD 81116, należący do Herca Gryzberga w Wieruszowie, prowadzony przez szofera Jana Szwiergiela najechał na 5 kilometrze przed Zduńską Wolą na naładowany towarami wóz ciężarowy, Gustawa Fuksa zdążający w stronę Łasku.

Skutki zderzenia okazały się straszne. Wóz został doszczętnie rozbity, jeden koń kompletnie zmasakrowany, drugi okaleczony. Jednocześnie z wnętrza autobusu, który odniósł poważne uszkodzenia, rozległy się strzaszne jęki. Okazało się, iż jeden z pasażerów mianowicie Ren Stanisław mieszkaniec Wieruszowa doznał zgniecenia klatki piersiowej od uderzenia dyszlem. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł ciężko rannego Rena do szpitala w Zduńskiej Woli. (w)

Srebrne gody

Z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego Józefowstwa Balcar członka Zarządu Towarzystwa Śpiewaczego „Echo", odprawione zostanie we wtorek dnia 20 maja r. b. o godz. 10-ej rano przez ks. oficjała Dr. Jana Bączka w kościele św. Krzyża uroczysta msza św., podczas której chór T-wa wykona pienia religijne.

Przeciwko dzikiej parcelacji podmiejskiej

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych otrzymała zarządzenie M. R. P. w sprawie bacznego przestrzegania i ograniczania parcelacji terenów podmiejskich, aż do czasu unormowania tej kwestji w drodze ustawowej przez Ministerstwo.

Sprawa ta stała się szczególnie aktualną w ostatnich czasach. Dookoła bowiem Łodzi uprawiana jest t. zw. dzika parcelacja, nielicząca się z zasadami nowoczesnej rozbudowy terenów podmiejskich i uniemożliwiająca na przyszłość uwzględnienie wymogów współczesnej urbanistyki. (w)

—oOo—

30.000 dzieci

na kolonjach i półkolonjach na obszarze województwa łódzkiego

Wysiłek wszystkich organizacyj społecznych a w pierwszym rzędzie opiek szkolnych i kół rodzicielskich skierowany jest w kierunku należytego wdrożenia przyszłego pokolenia do samoistnego życia i zapewnienia mu należytego rozwoju.

W tym celu corocznie organizowane są na terenie całego województwa łódzkiego, kolonje letnie dla dzieci szkolnych, a niektóre gminy i miasta organizują nawet półkolonje, na których dziatwa rekrutująca się ze

sfer najbiedniejszych,

korzysta z dobrego pożywienia, należytej opieki i godnego odpoczynku.

W roku ubiegłym kolonje letnie prowadzone były przez 36 instytucyj, z których 5—prowadziło kolonje dla dzieci wyznania mojżeszowego i 31—dla dzieci chrześcijańskich.

Koszta utrzymania dzieci na kolonjach letnich, na których przebywało 10,897 dzieci, w tem 5.062 chłopców i 5.836 dziewcząt, wynosiły 572,820 zł.

Niezależnie od kosztów poniesionych przez instytucje, przyszły z pomocą Urzędy Państwowe, które na ten cel przeznaczyły

87,000 zł.

Jak się dowiadujemy w roku bież. akcja ta została już znacznie rozszerzona i prowadzona jest przez 41 organizacyj. W sezonie letnim r. b. wysłanych zostanie na kolonje letnie około 15,000 dzieci szkolnych. Pierwszeństwo przy wysyłaniu na kolonje mają dzieci rekrutujące się ze sfer najbiedniejszych,

wątłe i chore,

które oprócz tego będą wysyłane do specjalnych sanatorjów.

Poza wysyłaniem dzieci na kolonje letnie, w większych miastach urządzone zostaną dla dzieci szkolnych półkolonje letnie.

W roku bież. Magistrat m. Łodzi wzorem lat ubiegłych organizuje półkolonje dla dzieci szkół powszechnych, które zorganizowane zostaną w parkach miejskich 3-go maja, Poniatowskiego, Źródliska oraz Polesiu Konstantynowskiem, na których to półkolonjach przebywać będzie około 6,000 dzieci.

Podobne półkolonje urządzone są przez samorządy miast Piotrkowa, Tomaszowa Maz., Kalisza i Pabjanic, na których przebywać będzie około 10.000 dzieci szkolnych. (s)

Wierzyciel dotkliwie pobił dłużnika

Charakterystyczna łódzka sprawa w Sądzie Grodzkim

W dniu wczorajszym Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał bardzo charakterystyczną dla dzisiejszych naszych stosunków sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł kupiec z Ozorkowa Szlama Goldberg oskarżony

o pobicie swego dłużnika.

W grudniu r. ub. Goldberg sprzedał właścicielowi fabryczki pończoch w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 107 Izaakowi Najfeldowi nici

wartości 300 zł.

Jako pokrycie otrzymał weksel od Najfelda, płatny w lutym.

Przyszedł luty a weksel zwykłym trybem powędrował do rejenta,

gdzie został protestowany.

Rozgniewany p. Goldberg wystosował

ostry list

do swego dłużnika z żądaniem zapłacenia pieniędzy.

W odpowiedzi na to p. N. odpisał że jemu więcej już zabrali niesumienni płatnicy wobec czego na jeszcze dosyć czasu z uregulowaniem należności.

Ta odpowiedź wyprowadziła wierzyciela z cierpliwości.

Przyjechał specjalnie do Łodzi i zajął się poszukiwaniem p. Najfelda. Spotkali się na ul. Rzgowskiej.

Na pytanie wierzyciela kiedy zapłaci p. N. odpowiedział iż pójdzie do wróżki zapytać się kiedy dostanie pieniądze.

Słysząc taką odpowiedź wierzyciel

obił dotkliwie

swego dłużnika.

Kres bójce położyła policja która spisała odpowiedni protokuł.

W dniu wczorajszym na roprawie oskarżony Goldberg do winy się przyznał wyrażając żal z tego powodu

że za mało obił

niesumiennego dłużnika.

Sędzia po zbadaniu sprawy skazał go

na 2 tygodnie

bezwzględnego aresztu. (p)

Baczność czeladnicy ślusarscy

Dnia 25 maja t. j. w niedzielę o godz. 3 p. p. w pierwszym terminie i o godz. 4 p. p. w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne zebranie gospody czeladzi ślusarskiej.

Ze względu na ważność sprawy o przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Tajemniczy napad

W dniu wczorajszym w podwórzu domu przy ul. Pomorskiej 3, napadnięty został przez nieznanych sprawców 38-letni Josef Karaś, który odniósł szereg ran piersi.

Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł napadniętego w stanie groźnym do szpitala. (w)

Bójka przy ul. Rokicińskiej

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w podwórzu domu przy ul. Rokicińskiej 13, wynikła krwawa bójka między lokatorami tego domu.

W rezultacie jej odnieśli rany rąbane głowy i pleców 60-letnia Józefa Kałczyńska oraz syn jej 34-letni Bronisław Kałczyński.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ofiary zajścia na miejscu. (w)

Amerykańska śpiewaczka w Łodzi

Słynna amerykańska śpiewaczka, Eleonora Cook, która przed paru dniami koncertowała z wielkiem powodzeniem w Pradze Czeskiej, dzięki staraniom Polskiej Y. M. C. A. wystąpi w dn. 3 czerwca r. b. w Łodzi.

Na występie w Pradze, przy wypełnionej po brzegi sali, wśród publiczności wiele było obecnych osób ze świata politycznego i naukowego, jak również silnie był reprezentowany świat muzyczny stolicy Czech.

Łódzki Oddział Banku Przemysłowców w Poznaniu

nie wypłacił pieniędzy za weksle otrzymane do inkasa

Jak wiadomo Bank Przemysłowców w Poznaniu dnia 25 lutego b. r. uzyskał odroczenie wypłat. Bank ten posiadał również Oddział w Łodzi, obecnie zlikwidowany. Zaznaczyć należy, iż Łódzki Oddział powyższego Banku, na skutek pobierania przezeń stosunkowo bardzo niskich stawek inkasowych, posiadał w Łodzi bardzo

wielu klijentów,

którzy oddawali do Banku tego weksle do inkasa. Z chwilą uzyskania przez Bank odroczenia wypłat, tutejszy Oddział wstrzymał również wypłaty pieniędzy już zainkasowanych, z tytułu tych właśnie weksli, które oddane były przez tutejszą klijentelę do inkasa.

Poszkodowani

zwrócili się początkowo do Centralnego Związku Kupców w Łodzi, Piotrkowska 10, a następnie sprawą tą zajęło się Stowarzyszenie Wierzycieli dla Ochrony handlu i przemysłu. Wierzycielom inkasowym chodziło o to, ażeby ich pieniądze nie były podciągnięte pod nadzór i były zwrócone im w całości. Na list, który w sprawie tej wysłało do Banku w Poznaniu Stowarzyszenie Wierzycieli nadesłano odpowiedź, w której Bank wspomniany odmawia odrębnego traktowania wierzycieli inkasowych, stając na stanowisku, że kwota zainkasowana, która wpływa do Banku przez rozliczenie z korespondentami,

staje się własnością Banku,

a klijenci mają tylko obligateryjne prawo do wypłacania im równowartości.

Wobec powyższego stanowiska Banku jak się dowiadujemy Stowarzyszenie dla Ochrony Handlu i Przemysłu

wystąpi z procesem

na drogę sądową i zdecydowane jest przeprowadzić ją przez wszystkie instancje, by wreszcie spowodować wyjaśnienie tej palącej sprawie w drodze prawomocnego wyroku najwyższej instancji. (ag)

Ograniczenie akcji zasiłkowej

Z Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych

Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych w związku z rozpoczętą rejestracją w dniu 19 maja r. b. bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia za miesiąc marzec 1930 roku podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że naskutek zarządzenia pana ministraPracy i Opieki Społecznej z dnia 10/V-1930 roku za Nr. 3346/0, **bezrobotni samotni (mężczyźni i kobiety) oraz żonaci-bezdzietni nie mają prawa do zapomogi specjalnej z funduszów państwowych za miesiąc kwiecień 1930 roku.**

Straszna śmierć

sześcioletniej dziewczynki

W dniu wczorajszym we wsi Mocianowo pod Piotrkowem małżonkowie Rajniakowie zostawili bez opieki 6-letnią córeczkę Stanisławę, a sami udali się do sąsiadów.

Stanisława, poczęła szukać swych rodziców i weszła do stodoły, gdzie zaczęła bawić się przy wiejni.

W pewnej chwili maszyna przechyliła się i swym ciężarem przygniotła nieszczęśliwe dziecko.

Gdy rodzice powrócili do domu zastali zimne już zwłoki córki. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie we wsi Mocianowo. (w)

Dwa dni w tygodniu wolne od nauki

Kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało wiadomość z Ministerstwa Oświaty o reformie systemu nauczania w szkolnictwie średnim i powszechnym, a mianowicie wprowadzenie drugiego dnia odpoczynkowego w niższych klasach. Reforma ta obowiązywać będzie od nowego roku szkolnego. (w)

Krwawa zemsta

na krańcach miasta

Nocy ubiegłej, nad ranem miał miejsce akt krwawej zemsty. Do mieszkania Józefa Rabczyńskiego przy ul. Rokicińskiej 13 o godz. 5-ej nad ranem zapukało dwóch mężczyzn, którzy zapytali o syna Rabczyńskiego 34-letniego Bronisława retuszera fotograficznego.

Stary Rabczyński nie podejrzewając nic złego wpuścił przybyłych do pokoju, gdzie spał syn. Wówczas nieznajomi rzucili się na Bronisława Rabczyńskiego i poczęli go bić.

Na skutek głośnego alarmu wszczętego przez domowników obaj napastnicy zbiegli.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy pobitemu, który zeznał, że napastnikami byli Józef Kant (Kilińskiego 171) oraz Józef Studziarek. Napadu na niego dokonali chcąc wywrzeć na nim zemstę. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia obu napastników. (p)

Bestjalski napad

na trzech przechodniów

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o bestjalskim napadzie dokonanym na Widzewie na osobie spokojnie wracającego do domu przechodnia.

W dniu wczorajszym miał miejsce identyczny wypadek.

O godzinie 3-ej rano wracali do domu 24-letni Wacław Ruszczak (Główna 62), 21-letni Włodzimierz Gołuczew (Rokicińska 10), i 23-letni Jan Stępniak (Juljusza 29).

Na Wodnym Rynku zostali zaczepieni przez kilku pijanych osobników, którzy zażądali od nich postawienia butelki wódki. Kiedy oświadczyli nieznajomym, że nie mają pieniędzy, ci rzucili się na nich i zadali im cały szereg ran nożami. Na skutek wszczętego alarmu napastnicy zbiegli.

Zastraszające żniwo gruźlicy

Smiertelność w Łodzi w roku ubiegłym

Najbardziej przekonywującą jest wymowa cyfr... Dane statystyczne to nie frazeologja, ale realna prawda, chodząca po ziemi, a jak w tym wypadku, zbierająca swe żałobne żniwo.

Posłuchajmy, co nam mówią cyfry: — W roku zeszłym t. j. 1929 — w Łodzi umarło 7.896 osób, w tem: 4.122 mężczyzn, 3.744 kobiet. Maleńka tedy uwaga. Ze względu na śmierć należy strzec się być mężczyzną... Mężczyźni bowiem więcej umierają, niż kobiety, a z tego wniosek, że i krócej żyją... Tak! tak! hlaszcze życie i szastanie zdrowiem nie wychodzi na dobre panom stworzenia...

Z chorób, na które ginie ludzkość, naj więcej umiera na gruźlicę; w Łodzi w roku zeszłym umarło 1369 to znaczy 17.2% Jest to cyfra bardzo wysoka, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Berlinie, Hamburgu, a nawet we Wrocławiu, który uchodzi za „niezdrowe" miasto, umiera dwa razy mniej osób, niż w Łodzi i w Warszawie... W Warszawie bowiem na gruźlicę umiera 22 osoby na tysiąc mieszkańców... Ubóstwo, niedożywianie, gorzelnictwo, a przedewszystkiem fatalne warunki mieszkaniowe, ogromnie utrudniają walkę z gruźlicą. Jest więc gruźlica w dalszym ciągu klęską Łodzi, zabierając wiele ofiar z pośród ludzi młodych, przed którymi leżało wiele lat pożytecznej pracy... Jest to straszny podatek miast fabrycznych, miast pełnych kurzu, pyłu i zaduchów.

Dużo ofiar pochłania również choroba wielkich miast — choroba zbyt wysokich pięter, nerwowego pełnego niepokojów życia, wielkich ilości wrażeń — choroba serca.

Klęską jest również rak. Zbiera on coraz obfitsze żniwo śmierci. W Łodzi w roku zeszłym umarło na tę niezwalczoną, jak dotąd chorobę, 481 osób.

Na serce umiera w Łodzi 991 osób. Nic dziwnego w okresie plajt, upadłości — i zawodów życiowych!

Zapalenie płuc pochłania również liczne ofiary. W r. 1930 umarło aż 773 osób!

Śmierć z przypadku poniosło w Łodzi w r. 1930 146 osób, samobójstw 103, a zabójstw 38!...

Ciekawe są dane statystyczne o śmierci niemowląt. Rzucają one jaskrawe światło na pewien smutny objaw, może zupełnie nie zauważony, a jednak bardzo ciekawy.

Mało kto wie, że matki pracujące, prócz podatków zwykłych, opłacają jeszcze jeden podatek najcięższy, to podatek z własnej krwi — podatek z dzieci... Zabierają go nie kasy państwowe czy komunalne... Zabierają go — cmentarze, o podatku tym przekonamy się, gdy zobaczymy cyfrę zgonów niemowląt u chrześcijan i u żydów. —

W Łodzi w roku 1929 urodziło się 11.265 niemowląt, w tem 8471 chrześcijan, a 2774 żydów. Umarło — 1600 chrześcijańskich niemowląt, a 320 żydowskich. Znaczy to, że na każde 100 niemowląt rodzi się 75,2 chrześcijan, a 24,8 żydów, a umiera 83.4 chrześc. a 16.6 żydów.

Cyfry te pozornie nie wiele mówią. Streszczają tylko większą ilość urodzin niemowląt u chrześcijan, ale również o wiele większą ilość zgonów u chrześcijan. U żydów mniej się rodzi, ale o wiele mniej umiera...

Gdzie szukać przyczyny?

Poprostu w tem, że matki chrześcijanki o wiele więcej są zajęte po fabrykach, warsztatach, magazynach, biurach, a żydówki więcej w domu.

A robotnice — matki mają nadmiar pracy na swych barkach. Po pracy zarobkowej muszą wykonać, szereg ciężkich robót: gotować, szyć, prać... Nie mają chwili ani odpoczynku, ani wytchnienia. Są również liczne wypadki, że robotnice fabryczne, mieszkające zdala od miejsca pracy, nie mogą codziennie do domu powracać i tylko raz na tydzień, na niedzielę idą pieszo milami, lub jadą koleją do swego ogniska domowego. Przez cały tydzień zaś sypiają w lokalach fabrycznych bądź masowo w natłoczonych sypialniach, bądź na warsztacie pracy, na pryczach lub na podłodze.

A później? Każde nowe dziecko jest nową trwogą i troską. Przedewszystkiem trzeba ukrywać, że ma przyjść na świat, bo nuż wypowiedzą pracę?.. A praca przy warsztatach a to stanie w jednej pozycji albo schylanie lub monotonne wypełnianie tego samego ruchu tysiące razy przez szereg godzin, to wszystko nie wpływa dodatnio na rozwój płodu... — Przychodzi więc na świat dziecko słabe, kwilące i po paru dniach — umiera.

Wiadomem jest, że dentystki-matki bardzo często rodzą dzieci nieżywe albo same padają przy porodzie ofiarą swego zawodu. Jaka tego przyczyna?...

Monotonny ruch nóg przy użyciu maszyn do czyszczenia zębów wpływa na układ i żywotność płodu i powoduje przedwczesny poród albo śmierć matki i dziecka.

Więc — czy kobieta pracująca nie płaci największego i najcięższego podatku?...

Z ŻYCIA PROWINCJI

BUDŻET m. PABJANIC W OGNIU KRYTYKI

Polityka gospodarcza samorządu pabjanickiego doprowadza właścicieli nieruchomości do katastrofalnego stanu

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcian m. Pabjanic urządziło dnia 11 maja 1930 r. w Sali „Luna" zebranie w sprawie gospodarki miejskiej m. Pabjanic, odnośnie 2-ch budżetów, dodatkowego za rok 1929-30 i na rok 1930-31, oraz kosztów brukowania i chodników, które to koszty w sumie zł. 147,211 zostały na wniosek Magistratu uchwałą Rady Miejskiej z dnia 29 kwietnia 1930 r. rozłożone na poszczególnych właścicieli nieruchomości, mających swe posesje przy ulic. Poniatowskiego, Reymonta, Konstantynowskiej, Krótkiej, Konopnej, Kazimierza, Lutomierskiej.

O godz. 12-ej p. Wendler prezes Stowarzyszenia przy udziale około 1000 osób zebranych, zagajając zebranie powołał na przewodniczącego miejscowego obywatela p. J. Ebenrytera prezesa Banku Ludowego, który po objęciu przewodnictwa powołał na asesorów i otworzył zebranie, udzielając głosu p. Wendlerowi, prezesowi Stowarzyszenia.

P. Wendler na wstępie wskazał na cele i zadania samorządów ogólnie, poczem przeszedł na temat samorządu pabjanickiego. Mówca stwierdził, że Ministerstwo Spraw Wew. zarządzeniem swoim z dnia 21 lutego 1930 r. za L. Sp. 480/I zabroniło stwarzania dodatkowych budżetów samorządom, jak w danym wypadku samorządowi pabjanickiemu, uwzględniając osłabienie siły płatniczej ludności, jednak samorząd pabjanicki nie bacząc na to, wo bec swych przekroczeń ułożył dodatkowy II budżet na rok 1929/30, w którym powiększył wydatki, między innemi na administrację i członków Magistratu.

Również w budżecie tym była pozycja Również w budżecie tym była pozycja zł. 169,000 na brukowanie ulic i t. p., która na przychodach pokrywała się podatka mi drogowemi i specjalnemi opłatami.

Co do budżetu dodatkowego na rok 1929/30 Wojewódzwo jeszcze nie wydało zarządzenia. Natomiast co do budżetu na rok 1930/31 Województwo opierając się na osłabieniu siły płatniczej ludności w myśl złożonych protestów, uwzględniło odwołania poszczególnych mieszkańców I BUDŻET TEN ODPOWIEDNIO ZMNIEJSZYŁO. Przy punkcie tym mówca wskazał, że zebrani winni jeszcze domagać się od Władz Ministerstwa uchylenia niektórych pozycyj w budżecie, jak między innemi obniżenia pensji członkom Magistratu, którzy wobec swego przyrzeczenia winni pobierać wyna grodzenia najwyżej za posiedzenia, zaś prezydent stosownie do kat. VI, a nie V.

Przy punkcie 2-gim porządku dziennego, mówca stwierdza, że na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 29 kwietnia 1930 r. Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła rozłożyć koszty brukowania ulic i za przekładanie chodników sumę zł. 147.211 na poszczególnych właścicieli nieruchomości, mających swe nieruchomości przy ulic. Poniatowskiego, Reymonta, Krótkiej, Konstantynowskiej, Konopnej, Kazimierza, Lutomierskiej. Mówca dziwi się, że Magistrat mając pokrycie na powyższe wydatki w budżecie na rok 1929/30, związane z brukowaniem ulic, obok całego szeregu podatków, jak między innemi drogowego, jeszcze wprowadza nadzwyczajne ciężary, które kompletnie mogą zniszczyć i zruinować prywatną własność nieruchomą. Przecież Magistrat do końca roku budżetowego w 1929 r. brukował ulice i przekładał chodniki, a więc robił wszystkie inwestycje na rachunek budżetu, a dziś skoro przekonał się, że budżet się nie wiąże, nakłada nowe ciężary na właścicieli nieruchomości.

Magistrat wszystkie wydatki robił w okresie budżetowym z 1929/30, mając pokrycie z podatków i opłat drogowych, jed nak dziś w drugim okresie budżetu 1930/31 występuje z wnioskiem na Radę Miejską i żąda pokrycia za ulicę i chodniki od osób 3-cich, które oczywista dały to pokrycie w poprzednim budżecie pod postacią podatków i opłat drogowych.

Charakterystyczniejsze, że powyższą uchwałę popierali nawet właściciele nieruchomości, radni biorący odpowiedzialność osobistą za gospodarkę miejską t. j. Rakowski, Grabowski, Dzieniakowski, Jankowski, Szymanowicz wnioskodawca, Samuel i inni.

Przy końcu mówca zgłosił 3 rezolucje, a mianowicie:

1. Co do budżetu, którą zebrani jednogłośnie uchwalili, domagając się od Ministerstwa dalszych ograniczeń i redukcji personelu i t. p. i do wykonania tej uchwały upoważnili Zarząd,

2. Co do rozłożenia kosztów brukowania jezdni i przekładania chodników, zebrani jednogłośnie wyrazili protest i upoważnili Zarząd Stowarzyszenia, do wyjednania takowego i udzielenia odowiednich wyjaśnień, odnośnie nieprawnej uchwały,

3. Zebrani zauważyli, że dawniejsi ich przedstawiciele, mimo licznych protestów i żądań nadal zasiadają w Radzie Miejskiej i mandatów swych nie złożyli, wobec czego zebrani, przez jednogłośnie powzięta uchwałę wzywają wszystkich radnych pochodzących z listy Nr. 6, którym przez to Stow. zostały mandaty powierzone, do natychmiastowego złożenia mandatów, gdyż tym ostatnim niewolno reprezentować właścicieli nieruchomej, albowiem za działalność ich Stowarzyszenie odpowiedzialności nie bierze. —

Zebranie zakończyło się o godz. 1 m. 30, a przed rozwiązaniem którego przewodniczący p. J. Ebenryter, podziękował zebranym za tak solidarną i wytrwałą pracę i zebranie rozwiązał.

Nieuczciwy inkasent Związku Inwalidów

skazany na cztery miesiące więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Michał Błaszczyk inkasent Związku Inwalidów Wojennych pod zarzutem **przywłaszczenia zainkasowanych pieniędzy.**

Przestępstwo popełnione przez niego przedstawia się następująco:

Wroku 1929 Błaszczyk poza inkasem zajmował się **zbieraniem ogłoszeń** do kalendarza wydawanego przez Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi.

Pewnego dnia podczas rewizji ksiąg ujawniono, że Błaszczyk dopuścił się przywłaszczenia **2216 złotych.**

Wobec powyższego dano znać policji która wszczęła dochodzenie w tej sprawie. W dniu wczorajszym na rozprawie sądowej prowadzonej przez s. Korwin-Korotkiewicza oskarżony do winy się **częściowo przyznał** oświadczając, iż nie miał zamiaru przywłaszczać sobie tych pieniędzy lecz wypożyczył je tylko sobie, ponieważ w tym czasie żona jego była poważnie chora.

W trakcie dochodzenia wyszło na jaw, że Błaszczyk był już karany w Cieszynie za podobne przestępstwo **na 3 miesiące więzienia.**

Po przemówieniu prokuratora Dęczyńskiego sędzia Korwin Korotkiewicz skazał Michała Błaszczyka na 4 miesiące więzienia. (p)

PHILIP MACDONALD Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 63

Twoja P."

Antoni przeczytał list, marszcząc czoło. Następnie spojrzał z uśmiechem na Pike'a i odczytał zagadkowe słowa po raz drugi, wolno i z namysłem.

— No? Całkiem jasne: „Miej się na ostrożności. D. jest najwidoczniej pod obserwacją". Dalej niema już niczego znaczącego. Co piąty wyraz. Rzuca się to odrazu w oczy. Dziecinne, co? Klucz na wierzchu! Ewentualnie i gorzej, bo...

— Kryminaliści często uciekają się do sposobów elementarnych — rzekł prawie sentencjonalnym tonem Pike.

Antoni stuknął palcem po kartonie.

— Naturalnie to daje do myślenia.

Lucas wybuchnął.

— Daje do myślenia! Ależ to fakt!

Antoni spojrzał kolejno na obu i zapytał:

Pike skinął głową. Na jego twarzy malowało się teraz wzburzenie i zdumienie.

— Ma pan rację — rzekł.

Antoni odetchnął z ulgą.

— Dzięki Bogu — rzekł. — I to, moja policjo, była pierwszą poważną omyłką tamtej strony. — Spojrzał z pod oka na Lucasa. — A teraz co robisz?

Lucas został uratowany od odpowiedzi, gdyż w tej chwili na stole zadzwonił telefon.

— Tak... — zawołał w aparat. — Tak, panie... Tak ... ? — Słuchał długą chwilę z zasępionym czołem. — Dobrze, panie generale! — Zawiesił słuchawkę, wstał gwałtownie z krzesła i podszedłszy do okna, zapatrzył się w ciemności.

— Wielki Boże! — sarknął po chwili, odwracając się do tamtych. — Główny komisarz! **Znów** go nagabywali! — Zaśmiał się bez humoru, z bezradną goryczą. — Downing Street dziwi się, dlaczego dotychczas nic nie zrobiono. **Dotychczas!** Dopiero cztery dni, jak się to stało! Sprawa Buttericka trwała pięć **miesięcy!** A co to było w porównaniu z tą... Dziecińtwo! Nic dotąd nie **zrobiono!** Psiakrew!

Antoni uśmiechnął się ze współczuciem, ale przyjaciel jeszcze nie skończył.

— Niech cię licho weźmie, Gethryn! Gdyby nie ty, nablagowałbym Chartersowi o pannie Holroyd, a tak — byłem bezbronny. —

— Jeżeli chcesz, możesz mu to jeszcze powiedzieć. Ja ci przecież nie zakażę — wtrącił spokojnie Antoni.

Lucas zgrzytnął zębami.

— Wiesz dobrze, że tyś nam wytrącił z ręki tę broń. — Możemy być głupi, ale okrutni nie jesteśmy. — Powrócił do biurka i opadł bezsilnie na krzesło. — I co ja **teraz** powiem Chartersowi? Ach, Gethryn, Gethryn! — W głosie komisarza zabrzmiała nuta urazy.

— Cóż ja ci mogę poradzić — rzekł z flegmą detektyw. Spojrzał na tymczasowych kolegów. — Tylko nie bierzcie mnie zbyt na serjo. To, co powiedziałem, miało na celu wskazanie licznych **możliwości.** Posłużyłem się faktami, które posiadamy, ale z których można wysnuwać **różne** wnioski. Chciałem wam wykazać, że ta pajęczyna ma wiele pasem i że jeżeli ją przedwcześnie popsujecie, to uleci z wiatrem.

Lucas zaklął, co było u niego niezwykłym symptomatem.

— No, ale wkońcu, co to wszystko ma **znaczyć?** — krzyknął. — Do pioruna, człowieku, czy ty chcesz tę sprawę rozjaśnić, czy jeszcze bardziej zagmatwać —?

— Urwał i roześmiał się z przymusem. — Przepraszam cię! — rzekł.

Antoni spojrzał na zegarek, gwizdnął z przerażeniem i zaczął mówić prędko.

— I ja **cię** przepraszam. Nie lubię drażnić. Mam poprostu swoje metody i na tem koniec. Wiesz, że były już na mnie dwa zamachy, ale to mi dobrze zrobiło, bo traktuję sprawę tem poważniej. — Wstał z krzesła. — Powiem ci coś, co cię może ucieszy. Podyktuję zaraz drugi memorjał, w którym znajdzie się trochę strawy dla ministerjalnej paszczęki. Może się ona okaże niestrawna, ale sądzę, że ani ty **ani** Charters nie będziecie mieli nic przeciwko temu.

— O, nie! — odparł Lucas. — O, **nie!** Niech się na wet okaże lekką trucizną, tem lepiej. — Uśmiechnął się zjadliwie. — Nauczę ja ich handlować tytułami Na-u-cze!

Antoni kiwnął głową.

— Będziecie zadowoleni, ale musimy się z tem pośpieszyć. Czy wiecie, że to już po wpół do siódmej?

Pike zaklął cicho i wypadł z pokoju, jak **wicher.** Lucas rzekł:

— Naturalnie, że cieszę się na twój memorjał. — Odetchnął z ulgą.

Pike był już zpowrotem.

— Murphy gotów. Czeka na rozkazy.

— Dziękuję — odparł Antoni. — Zaraz zacznę... Ach! — odwrócił się gwałtownie. — **Jakiż ja głupi! czy** Holcroft jeszcze jest? Prędko, człowieku;

— Wszystko w porządku — rzekł uspokajająco, Pike. — Właśnie wyszedł i zostawił to dla pana. — Wręczył Antoniemu płaską kopertę.

Detektyw rozdarł ją pośpiesznie, przeczytał wyjęty ze środka pojedyńczy arkusz i jego zasępiona twarz rozjaśniła się uśmiechem.

— Doskonale!... Pike, koperta od kryptonimowego listu do Holroydówny.

— Pieczęć pocztowa?

— Tak. Camberwell. Albo to. — Wskazał oczami na trzymany w ręku papier.

Pike otworzył szeroko oczy.

— Tak, panie, Urząd pocztowy Dunfermline Street, koło Owalu. — Nie mogąc się powstrzymać, zapytał: — Przepraszam pana, ale jak...

(d. c. n.)

HASŁO SPORTOWE

Najbliższe mecze ligowe oraz A klasowe Ł. O. Z. P. N.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe: Wisła—ŁTSG w Krakowie, Legja—Garbarnia w Warszawie, ŁKS—Warta w Łodzi, Pogoń—Cracovia we Lwowie i Ruch—Polonja w Katowicach. Jak widać łódzkie drużyny ligowe posiadają najcięższe spotkania, zwłaszcza ŁTSG. grać będzie w niedzielę swój najpoważniejszy mecz ligowy z drużyną Wisły krakowskiej, która znajduje się obecnie w dobrej formie.

O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędą się następujące spotkania ŁTSG Ib, —Hakoah, Turyści—Union, Widzew—WKS, ŁKS Ib—Sokół, Orkan—PTC, i Burza—Bieg.

Koscyak — Petkiewicz

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Warta — Warszawianka. Jednocześnie odbędzie się bieg na 3 klm. W konkurencji międzynarodowej między mistrzem Czechosłowacji Koscyakiem a Petkiewiczem. Bieg ten wywołał kolosalne zainteresowanie. Petkiewiczowi wolno już startować, gdyż został on już odwieszony przez swój klub Warszawiankę, albowiem przed kilku dniami ukazały się wiadomości o ponownem zawieszeniu Petkiewicza przez Zarząd Warszawianki.

Czwarte doroczne święto

wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem p. Inspektora L. Jasińskiego, na którem omawiano sprawę technicznego przeprowadzenia „Święta Sportu“ młodzieży szkół powszechnych w dniach 26, 27, 28, 29 b. m. Pokazy sportowe, w których bierze udział 1,500 chłopców i 1300 dziewcząt, odbędą się na boisku W. K. S. na placu Hallera.

Dnia 26, 27 i 28 ćwiczenia odbędą się dla młodzieży szkół powszechnych, a 29 dla dorosłych. Przewidziana jest frekwencja 40,000 widzów.

Na program „Święta“ złożą się ćwiczenia rytmiczne chłopców i dziewcząt oraz wielobarwne korowody.

Wstęp na boisko dla młodzieży szkół powszechnych wynosi: trybuny — 20 gr. stojące miejsca — 10 gr. Dla dorosłych: trybuny — 1,00, stojące — 0.50 gr. Jak nas informują „święto“ zostanie połączone ze „Świętem Dziecka“, które również odbędzie się dnia 26 maja. W dniu tym na skutek polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego, zostaną zawieszone zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych, a młodzież spędzi czas na zabawach ruchowych, pod kierunkiem nauczycieli.

Komitet „Święta Dziecka“ w dniu tym weźmie udział w „Święcie Sportu“ przyczem dzieci obecne na boisku zostaną obdarzone łakociami, pozostałe zaś dzieci udadzą się do kin i teatrów, gdzie odbędą się bezpłatne przedstawienia. (w)

Święto sportu w Zgierzu

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Zgierzu wielkie święto sportu, zorganizowane przez tamtejszy Sokół wespół z Bar—Kochbą łódzką. Na program święta złożyły się zawody bokserskie, popisy gimnastyczne oraz grupy sportowe i zawody lekkoatletyczne. Zawody powyższe wywołały duże zainteresowanie w Zgierzu i przyglądało się im około 1000 widzów.

Święto Wychowania Fizycznego w Spale

Udział młodzieży szkół powszechnych

Jak się dowiadujemy młodzież szkół powszechnych biorąca udział w „Święcie Sportu“ w dniach 26, 27, 28 i 29 maja, wyjeżdża do Spały celem wzięcia udziału w Święcie Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w dniach 6, 7, 8 czerwca.

Do dyspozycji Inspektoratu Szkolnego, Ministerstwo Komunikacji przeznaczyło 3 pociągi każdy po 30 wagonów, celem przewiezienia ćwiczących.

Opłata za przejazd w obie strony wynosi 50 gr. Każde dziecko obowiązane jest zabrać z sobą menażkę i łyżkę, a także bułki lub chleb na śniadanie i kolację, obiad otrzymają na miejscu.

Wyjazd nastąpi dnia 6 czerwca w godzinach rannych, a powrót tegoż samego dnia o godz. 9 wiecz.

Jak nas informują dzieci wyznania mojżeszowego prawdopodobnie nie wezmą udziału w święcie ze względu na zapadający o godz. 7 wiecz. sabat.

Prócz młodzieży szkół powszechnych udział w święcie wezmą liczne rzesze młodzieży szkół średnich, hufce przysposobienia wojskowego, oraz delegacje stowarzyszeń społecznych.

Uroczystości te zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Mościcki, a także liczni przedstawiciele władz państwowych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. (w)

TEATR I SZTUKA

—oOo—

TEATR MIEJSKI.
„HAMLET“.

Dziś we wtorek dla najszerszych mas po cenach od 50 gr. do 3 zł. 50 arcydzieło literatury dramatycznej świata „Hamlet“.

„OJCIEC“.

Jutro w środę po cenach najniższych sztuka Strindberga „Ojciec“.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś wtorek o godzinie 8 dla Związków Robotniczych ciesząca się ogromnem powodzeniem wesoła komedjo-opera J. N. Kamieńskiego „Podróż djabła na weselu“, w koncertowem wykonaniu St. Dębicza (rola tytułowa) Biskupskiej, Bronowskiej, Zielińskiej, Górowskiego, Puchalskiego, Warchałowskiego i Skorasińskiego Ceny biletów po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł.

WYSTĘPY KAZIMIERZA SZUBERTA.

Wobec wielkiego powodzenia, jakie wstępnym bojem zdobyła wesoła dowcipna komedja L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“ (Kuzynka z Moskwy) z udziałem Kazimierza Szuberta i Eli Dziewońskiej, Kierownictwo Teatru Kameralnego pozyskało oboje świetnych wykonawców jeszcze na kilka występów do piątku wieczorem włącznie.

Ceny miejsc zniżone. — Bilety w Kasie wieczorowej Teatru Kameralnego Traugutta 1 od 11 rano do 2 popoł. i od 5 popołudniu. Po-

KONCERT IWANA STESZENKI.

W czwartek, dnia 22-go b. m. odbędziesię w sali Filharmonji o godz. 8.45 wiecz. zapowiedziany koncert słynnego basisty rosyjskiego, Iwana Steszenki, którego występy w Ameryce budzą podziw i entuzjazm. Znakomity ten artysta odśpiewa cały szereg najpiękniejszych arji operowych, oraz pieśni i romansów rosyjskich. Udział w koncercie bierze znany pianista F. Szymanowski.

WRAŻENIA Z PREMJERY
„N I E W I N N Y G R Z E C H“

W DŹWIĘKOWEM KINIE „CAPITOL“

Dyrekcja dźwiękowego kina „Capitol“ dała naprawdę piękny film, który posiada wszystkie walory jakie powinien mieć film dźwiękowy. Istnieje wśród łodzian przekonanie, że film w 100% mówiony zwłaszcza w obcym języku, który tylko rozumieją nieliczni to prawdziwy „dźwiękowiec“, tej wersji przeczy film p. t. „N i e w i n n y G r z e c h“, który nie posiada nudnych djalogów, lecz zato piękny śpiew i melodyjną muzykę. Cudownie obmyślone efekty (trzeba przyznać b. pomysłowe) co chwilę pobudzają publiczność do nieustannego śmiechu.

Przechodząc do samego filmu i jego treści, musimy przyznać, że jest to jedyny film w swym rodzaju i najodpowiedniejszy dla strapionych łodzian, lekki melodramat przeplatany zabawnemi i pikantnemi sytuacjami, w których czaruje bawi i smuci widza rozkoszny brzdąc i wielka artystka Colleen Moore.

Tak czarującej i rozkosznej gwiazdy dawno już nie widzieliśmy. Rasowy i ujmujący jej partner Antonio Moreno dzielnie sekunduje, miejscami za mglisty, widać lekkie melodramaty nie są jego żywiołem. Całość naprawdę godna obejrzenia. Wychodząc byłem naprawdę zachwycony. Rewelacyjny dodatek dźwiękowy Arja z Opery „Rigoletto“ wykonany przez największych śpiewaków doby obecnej jak Benjamin Gigli dopełnia całości. Akustyka i subtelność głosów idealna.



„PORWANIE SAMOLOTEM“ W RADJO.

Stacja stołeczna oddaje duże usługi L. O. P. P., propagując szczytne hasła i cele tej instytucji. W ubiegłą niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 21,45 nadała Warszawa słuchowisko p. t. „Porwanie samolotem“ w wykonaniu artystów scen warszawskich i reżyserji p. M. Meliny. Słuchowisko to jest zradjofonizowanym przez autora fragmentem komedji „Samolot SP 13“, utalentowanego komedjopisarza i literata p. Zdzisława Marynowskiego. „Samolot SP 13“ wystawiony był z olbrzymiem powodzeniem na wielu scenach polskich.

AUDYCJE DLA DZIECI.

Dnia 24 w sobotę o godz. 17,45 dana będzie na wszystkie polskie stacje godzinna audycja dla dzieci. Składać się będzie z dwóch części. W pierwszej dany będzie zradjofonizowany fragment z „Królowej niebios“ Galewicza, legenda p. t. „Przędza Matki Boskiej“; z muzyką Eug. Dziewulskiego. W drugiej pani Stefanja Grabowska odśpiewa cały szereg wesołych piosenek. Sądzimy, że audycja ta ze względu właśnie na ten podział nie znuży naszych najmłodszych „klientów“.

PROGRAM POLSKIEGO RADJA.

Środa, dnia 21 maja 1930 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA POLSKIEGO RADJA.

11,30 — 11,45 Przegląd prasy krajowej P, A. T. (tr. z Warsz.) 11,58 — 12,05, Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 12,30 — 13,30 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 15.20 „Co zrobili krótkofalowcy dla rozwoju komunikacji radjowej—opowie mjr. Karol Politowski (tr. z Warszawy) 15,45 Komunikat harcerski (tr. z Warszawy), 16,15 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. Bajka p. t. „Tchórzliwy Staś“ — Bolesławowicza (tr. z Warszawy) 16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy) 17,15 — 17,40 „O wiosennych przygodach łowickich“ opowie p. Juljan Ejsmond (tr. z Warszawy), 17,45, Koncert popołudniowy (tr. z Warsz.) 18,45 Rozmaitości łódzkie, 19,10 Komunikat Izby Handlowej, 19,25 — 19,40 Prasowy dziennik radjowy (tr z Warsz.) 19,40 Radjokronika wygł. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy) 18,58 — 20,00, Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00 Inż. Ginsbert: „Z torpedowcami na Bałtyku“ (tr. z Warszawy) 20,30 — 20,45 Koncert wieczorny (tr. z Warszawy), 20.45 Kwadrans literacki. Z. Kisielewski „Letnik na herbatce“ (tr. z Warszawy). 21,00 Dalszy ciąg koncertu (tr. z Warszawy)

KRAKÓW: 11.58 — 12,05 Sygnał czasu z Obs. astr., hejnał z Wieży Marj. 16.00 Pieśni majowe z Wieży Marj. 16,15 — 16,45 Aud. dla dzieci: „Tchórzliwy Staś“, 16,45 — 17,15, Koncert płyt gramof, 17,15 — 17,40 „Przegląd fotograficzny“ omówi Inż. St. Broniewski, 18,45 Feljeton p.t.: „Raport lotniczy podporuczników“ wygłosi ppułk. S. Jasiński. 19,40 — 19,55 Kwadrans harcerski, 20,00 — 20.05 Hejnał z Wieży Marj., program na dzień nast. 20,05 Rozmaitości, komunikaty, 20,15 Koncert i kwadrans liter. z Warszawy, 20,00 — 22,15 Feljeton w oprac. dr. Z. Nowakowskiego, 23.00 — 24,00 Transm muz, tan. 24,00 Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13,00 — 13,05 Sygnał czasu z obs. astr. U. P., hejnał z wieży ratusz. 13,05 — 14,00 Koncert gramofonowy. W przerwie repertuar kin pozn. 14,00 — 14,15 Notowania giełdy pien. i zboż.-towar. 14,15 — 14,30 Kom. gosp. roln. PATA, sprawozd. o ruchu statków i t. d. 14,30 Kwadrans Tow. Ziemianek Wielkop. 16,35 Radjografja (syst. Fultona), 16,55 — 17,15 Pogad. franc. wygł. p. O. Neveux, 17,15 — 17,45 Aud. dla dzieci w wyk. „Wujcia — Czesia. 17,45 — 18.45 Koncert muz. starych mistrzów, 18,45 — 19,00 Nadprogram z ilustr. muz lud., kom. polic. i okaz. 19,00 „Hupścik mówi“ — red. J. Kozubski. 19,10 — 19,30 „Silva rerum“, cz. rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Busiakiewicza. 19,30 — 19,50, „Wychowanie fizyczne“, wygł. prof. O. Żawrocki. 19,50 20,05. „Feljeton literacki“ — red. Z. Kosidowski. 20.05 — 20,30, Odczyt p. t. „Zagadnienia społeczno-wychowawcze“ wygł. p. J. Cybulska. 20,30 — 22,00 Koncert muzyki lekkiej. 22,00 — 22,15 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., komunikaty PATA i sport, 20,15 — 24,00 Muz tan. z kaw. „Wielkopolanka“.

ZAGRANICZNE:

Medjolan.

12,00 — 13,30 Muzyka lekka. W przerwie komunik. 17,00 — 17,50 Koncert małej ork. 21,00 — 23,00 „Estudiantina Morllacchi“. Muz lekka. 23,00 — 24,00, Muz. lekka.

Budapeszt.

9,15 Orkiestra wojskowa, 12,05 Radjokwartet 17,35 Koncert z Wyższej Szkoły Muzycznej.

Praga.

11,15 Płyty gramofonowe, 20,00 Pieśni Kricki, Finka i Jeremiasza. 21,00 Orkiestra dęta.

Bukareszt (Bucuresti).

16,00 Lekki koncert radjoork. 20,00 Recital wioloncz.: Graghiel, 20,45 Recital wok. Niculesco (bas), 21,15 Magdalena Cocoresco wyk. Fantazje fortep. Schumanna.

Königswusterhausen.

14,30 — 15,30 „Der Bettelstudent“ — opera Millöckera (skrót) na płytach gramofonowych, 16,00 — 16,30 Literatura francuska, 16,30 — 17,30 Koncert z Hamburga. 17,30 „Piosenka dziecięca“ (I) — Dr. K. Dürre i in.

Przedstawienie szkolne

W niedzielę o godz. 12 w południe odbyło się w Teatrze Popularnym przedstawienie, urządzone staraniem Szkoły Powszechnej Nr. 11, z którego dochód przeznaczono na potrzeby szkolne.

Na program złożyły się: obrazek sceniczny w 7-ch odsłonach „Trzeci Maj“ oraz humoreska „Święć się, święć się, wieku młody“.

Młodociani artyści doskonale odtworzyli powierzone sobie role, za co widownia raz poraz darzyła ich hucznemi oklaskami.

Obie sztuki urozmaicone tańcami, śpiewami i żywym obrazem zostały wystawione bardzo starannie, dając chlubne świadectwo reżyserom.

W czasie antraktów przygrywała orkiestra.

Byłoby pożądanem, aby piękny obrazek sceniczny „Trzeci Maj“, był wystawiony przez Magistrat na deskach Teatru Miejskiego w Łodzi na swe Wa- lory patrjotyczne i artystyczne dla dzieci wszystkich szkół powszechnych m. Łodzi.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

RADJO

Hasło Łódzkie
dnia 20-go maja 1930 r.

MUZYKA Z POWIETRZA

(Na marginesie koncertu prof. Teremina)

Już przed dwoma laty dochodziły nas wieści z zagranicy o wynalazku prof. Teremina z Leningradu, polegającym na zbudowaniu „instrumentu” elektrycznego, na którym „grający” wytwarza dźwięki zapomocą zbliżania i oddalania ręki do aparatu. Zaistnienie takich instrumentów nie ulegało wątpliwości, sceptycznie natomiast zapatrywano się naogół na możliwości „artystyczne” nowych aparatów, jako też nie wierzono w czystość i piękno wydobywanych z nich dźwięków. Rozpoczęto pokazy instrumentów Teremina po głównych miastach Europy — pokazy zostały uwieńczone pełnym sukcesem i wykazały, że wynalazek Teremina posiada doniosłość zarówno naukową, jak i artystyczną, a możliwości dźwiękowego piękna aparatów przewyższyły wszelkie oczekiwania.

„Widok” takiego koncertu jest czemś zupełnie nowem, jak nowym zresztą jest sam fenomen wydobywania dźwięków zapomocą prostego wibrowania ręki i zbliżania się jej i oddalania do pręcika metalowego, umieszczonego na aparacie.

Skala dźwiękowa jest duża i zostanie znacznie jeszcze wydłużona, aż do tonów tak niskich, jakich nie posiada żaden z istniejących instrumentów, przy przyszłej budowie jeszcze bardziej udoskonalonych instrumentów Teremina. Do „grania” na instrumentach Teremina niezbędne jest oczywiście nabycie pewnej techniki, polegającej głównie na przyswojeniu odpowiednich ruchów ręki — grać zaś może jedynie osoba posiadająca słuch dobry i doskonały, a szybki zmysł orjentacyjno-muzyczny. Technika zasadniczo łatwa, nie wymagająca tak długiej nauki, jak np. dobra technika fortepianowa lub zwłaszcza smyczkowa.

Jako instrument solowy jest aparat Teremina instrumentem doskonałym, o wrażliwości nadzwyczajnej w niuansowaniu, frazowaniu i ustalaniu wysokości samego tonu. Subtelności podziału skali są nadzwyczajne, umożliwiające podział skali nawet nietylko już na „ćwierćtony”. Piękno dźwięku jest chwilami przejmujące.

Występowało w sali Filharmonji dwóch uczniów Teremina, którzy, przy akompanjamencie fortepianu, grali kolejno utwory solowe lub duety i „tria”. Grali z uczuciem, posługując się techniką widocznie świetnie opanowaną, gdyż próby „grania” poprzednio przez najwybitniejszych muzyków stolicy dały jedynie jako wynik wydobywanie z powietrza niesamowitych świstów i ryków. Jednak każdy, próbując sam instrumentu Teremina, mógł się swobodnie zorjentować w jego możliwościach technicznych i ekspresyjnych. Dwaj uczniowie Teremina grali na przemiany popularne utwory rzewne i rozlewne, lub wirtuozowsko błyskotliwe — obydwa rodzaje muzyki, t. j. szeroka kantylena i koloraturowa, figuracyjna technika, uplastyczniają się na aparatach Teremina pięknie, powiedziałbym nawet imponująco.

Odnieśliśmy wrażenie, że znajdujemy się wobec wynalazku epokowego w dziejach muzyki, wynalazku, mogącego wnieść w jej zewnętrzne przejawy głębokie, doniosłe modyfikacje. Genjalny wynalazca rosyjski wnosi aparatami swemi możliwości całkiem nieprzewidziane na przyszłość, wytwarzając niewątpliwe współzawodnictwo dla instrumentów dętych w pierwszym rzędzie, dla instrumentów smyczkowych i, potrosze, dla głosu ludzkiego.

Żkolei przejdziemy teraz do strony technicznej aparatu.

Na wstępie muszę zaznaczyć, że określenie „muzyka z powietrza” jest tutaj zupełnie mylne, gdyż muzyka ta, jak zresztą każda inna, polega na drganiach powietrza, wywołanych przez wibracje membrany głośnika.

Generowanie drgań muzycznych przy pomocy układów elektrycznych było już znane przed wynalezieniem lampy katodowej, mianowicie zapomocą łuku elektrycznego („śpiewającego”). Profesor Teremin poszedł inną drogą, mianowicie wykorzystał on w swym aparacie metodę interferencji drgań elektrycznych cz., w wyniku czego otrzymał drgania wypadkowe o częstotliwości słyszalnej. Wytwarzanie tą drogą drgań akustycznych jest b. wygodne, gdyż przy małych zmianach w strojeniu można otrzymać nieskończenie wielką skalę tonów, a modulacja siły głosu nie wpływa na ich wysokość.

Aparat Teremina składa się z dwóch obwodów drgających (oscylatorów), silnego wzmacniacza m. cz. oraz głośnika dynamicznego. Obwód siatkowy jednego z oscylatorów kończy się kawałkiem pręta metalowego, stanowiącego jakgdyby antenę i wyprowadzonego na zewnątrz skrzynki aparatu. Obydwa obwody drgające wytwarzają drgania o pewnej zasadniczej (jednakowej) częstotliwości, odpowiadającej podstawowemu tonowi prostemu. Gdy zbliżymy rękę do pręta wywieramy wówczas pojemnościowy wpływ na jego pole elektryczne, przez co zmieni się nieco częstotliwość obwodu z nim połączonego. Skutkiem tego nastąpi interferencja z drganiem drugiego obwodu, wynikiem której jest dudnienie o częstotliwości większej lub mniejszej. Otrzymujemy zatem wyższy lub niższy ton w zależności od zbliżenia ręki do pręta.

Do modulacji siły głosu służy specjalny opornik, włączony do wzmacniania m. cz.

Aparat Teremina nie różni się swym wyglądem zewnętrznym od wielolampowego radjoodbiornika.

Sam aparat, w którego skrzynce mieszczą się części składowe (lampy, kondensatory, cewki, woltomierz dla kontroli napięcia bateryj) jest ustawiony na wysokim stoliku. Na dalszej półce tego stolika mieszczą się baterje; tuż, obok — duży głośnik dynamiczny ze stałym magnesem. Poza tem od skrzynki aparatu biegną dwa sznury: jeden do wyłącznika, umożliwiającego przerwę między jednym tonem a drugim, drugi — do pedału (opornika), na którym stale spoczywa noga grającego (modulacja siły głosu).

Przed rozpoczęciem produkcji muzycznej grający włącza baterje, poczem w ciągu kilku sekund stroi aparat, przez zwykłe dostrojenie obwodów oscylacyjnych i może natychmiast przystąpić do gry.

Skala tonów, jak to już zaznaczyłem, jest b. duża. Wydobywające się dźwięki z głośnika przypominają (zależnie od wysokości skali, a więc od większej lub mniejszej odległości ręki od pręta) wiolonczelę, skrzypce, głos ludzki, „mruczando”, czasami piłę, a chwilami flet, klarnet, obój lub fagot.

E. T.

Rola radja w uspołecznieniu wsi polskiej

Radjo - ostatni największy wynalazek ludzkości stał się w bardzo szybkim czasie wszędzie znany i popularny. Tę swoją wielką popularność radjo zdobyło tem, że jest ono dostępne prawie dla każdego i każdemu, daje coś interesującego-dla jednego muzykę, dla drugiego wiadomości ciekawe, inni znów z odczytów czerpią korzyść niemałą. Że radjo dostępne jest dla każdego przeciętnego człowieka, to nie ulega wątpliwości; w odległości niezbyt wielkiej od stacji nadawczych radjowych słuchać można na tanich aparatach za kilka złotych, na ten więc wydatek każdy niemal zdobyć się może. A w dalszych odległościach? Tam trzeba mieć już aparaty droższe, większe lampowe i ze względu na ich cenę niema co marzyć o tem, żeby aparaty takie mogły rozpowszechnić się w domach mieszkańców miast i wiosek, przeciętnego naszego rolnika nie stać przeważnie na taki wydatek. Ale czego nie robi każdy oddzielnie, - tego dokonać może zorganizowana gromada!

W każdej wsi niemal istnieje jakaś organizacja zrzeszająca rolników, kółko rolnicze, spółdzielnia handlowa, dom ludowy, straż pożarna i t. p. Te więc organizacje pomyśleć powinny o nabyciu większego aparatu radjowego dla użytku swych członków. Można na ten cel przeznaczyć część posiadanych funduszów, można nawet uchwalić specjalne składki, które dla członków wynoszą sumy niewielkie, a zebrane stworzą znaczny zapas kapitału.

Z takich funduszy zakupiony aparat staje naturalnie w lokalu tej organizacji, która go założyła, dostarczać będzie rozrywki i ciekawej wiadomości, a przez samą obecność swą w lokalu stowarzyszenia zwiększy zainteresowanie sprawami organizacji wśród najbardziej nawet opieszałych jej członków.

Oceniając wyjątkową rolę, jaką spełniać może radjo na wsi, wszyscy, którym na sercu leży rozbudzenie czynnika społecznego wśród szerokich sfer naszych rolników, dołożyć powinni starań, by wynalazek ten zyskał w Polsce jaknajszersze rozpowszechnienie.

J.

Jak radjo chwyta życie na gorącym uczynku

Z pośród różnego rodzaju audycji radjowych najbardziej interesujące i ciekawe są dla radjosłuchaczy transmisje z życia dnia bieżącego. Aby mieć możność w razie potrzeby nadania przez radjo przebiegu różnych niespodziewanych nawet wydarzeń, jedna z niemieckich stacji radjowych urządziła na specjalnym samochodzie aparat nadawczy; urządzenie to pozwala w każdej chwili wyjechać z mikrofonem i całym potrzebnym aparatem do odległej nawet miejscowości, gdzie wydarzyło się coś, co interesować może radjosłuchaczy; przez włączenie aparatu do sieci telefonicznej i połączenie się ze stacją nawadczą nadać można przez radjo bez żadnych już dostosowanych urządzeń przebieg każdego ciekawego wydarzenia. Samochód zbudowany jest tak, że obok aparatu pomieścić może jeszcze pięciu ludzi do obsługi i ma tę zaletę, że sprawozdawca radjowy umieszcza się po przybyciu na miejscu wraz z mikrofonem na dachu samochodowym, skąd śledząc przebieg jakiegoś wydarzenia jednocześnie informuje o nim przez radjo ogół słuchaczy.

—oOo—

W jaki sposób na zachodzie radjoamatorzy-detektorowicze

prześli na aparaty lampowe

Aparat detektorowy ma swoje zalety i swoją wyższość nad lampowym dzięki temu, że koszt utrzymania jest bardzo mały. Czystość odbioru jest idealna, zużyciu podlega jedynie galena i to w ciągu wielu miesięcy lub roku, przyczem koszt wymiany nowej galeny wynosi zaledwie jeden złoty.

Niedogodne są aparaty detektorowe wskutek konieczności słuchanie audycji przez słuchawki. Trzymanie słuchawek na uszach przez wiele godzin sprawia przykrość i dlatego każdy radjoamator stara się nabyć z czasem głośnik i wzmacniacz lampowy. Z chwilą kiedy u amatora pojawia się wzmacniacz lampowy, budzi się chęć budowy lub nabycia aparatu, którym możnaby słuchać stacyj zagranicznych. W Polsce musimy się liczyć ze skromnemi funduszami naszych radjoamatorów i tak nabywać stopniowo sprzęt radjowy, by raz nabyte przedmioty nie poszły na marne. Dobry wzmacniacz lampowy, nabyty naprzód do aparatu detektorowego, da się użyć następnie do celów wzmacniania każdego innego typu aparatu lampowego. Na tem polega oszczędność. Amator, który już posiada wzmacniacz, po jakimś czasie buduje 2 lub 3-lampowy selektywny aparat lampowy, odstawia detektor, dołącza wzmacniacz i w ten sposób staje się posiadaczem 4-wzgl. 5-lampowego aparatu, który zadowoli wszelkie wymagania. Kto zechce wyjść na tę drogę zwiększenia swej instalacji radjowej, niech zwróci się do Wydziału Propagandy Polskiego Radja, gdzie otrzyma niezbędne wskazówki.

Rozmaitości radjowe

AUDYCJE LITERACKIE.

W poniedziałek dnia 19-go nasi radjosłuchacze usłyszą nowelkę jednego z najpotężniejszych pisarzów świata, Rudyarda Kiplinga. Tytuł noweli: „Lekarz domowy“.

Jak wszystkie rzeczy Kiplinga, nowela ta zdobywa nas odrazu swoją sugestywną siłą. Radjofonizacja Haliny Hohendlingerówny. Audycja o godz. 18,45.

* * *

Dnia 21 b. m. o godz. 19,00 dana będzie audycja wesoła, na którą złożą się wiersze Marji Ejsmondowej, wydane w zbiorku p. t.: „W epoce dzikich „jazzów“ i trujących gazów“. Bardzo dowcipne i trafne wierszowane aforyzmy na temat życia współczesnego kobiety, przedziwnej mody obciętych włosów i kusych sukien, „rozdancingowanych“ matek i babek (!) i dzieci, zostawionych Boskiej opiece.

* * *

Dnia 22-go w czwartek o godz. 21,30 dajemy wielką audycję wieczorną na wszystkie stacje polskie. Dana będzie po raz drugi „Żmija“ J. Słowackiego. Jeden z najbardziej „muzycznych“ poematów Słowackiego, którego tło, kozacy, step ukraiński, jakże po mistrzowsku zostało potraktowane!

SŁOWICZEK W RADJO.

Niebywałą a miłą niespodziankę zgotowała radjo stacja katowicka swoim słuchaczom w czwartek dnia 8 b. m., nadając oryginalny śpiew słowika. Już od kilku dni naskutek inicjatywy p. Brunona Białasa z Siemianowic Śląskich obserwowano i podsłuchiwano słowika, który regularnie w każdy wieczór daje bezpłatne koncerty w parku hutniczym w Siemianowicach. Dzięki tym obserwacjom stwierdzono, że słowik śpiewa stale w jednem i tem samem miejscu i rozpoczyna swój występ niemal regularnie o godz. 20,30. W Dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach zapadła szybka decyzja. Wieczorem dnia 8 b. m. zawieszono mikrofon na drzewie, stanowiącym estradę dla majowego wirtuoza, opodal umieszczono amplifikator połączony linją telefoniczną z aplifikatornią radjostacji. Nadeszły chwile naprężonego oczekiwania. O godz. 19-tej wieczorem słowiczek usiadł na drzewie i, jakby wiedząc, o co chodzi, w odległości koło 1½ m. od mikrofonu dał próbę swego pięknego głosu. Wnet jednak zamilkł. Dopiero o godz. 21 rozpoczął na nowo swoje trele, które kontynuował niezmordowanie aż do późnej nocy, nic się nie przejmując ani bliskością mikrofonu, ani licznymi gapiami, którzy zebrali się około miejsca transmisji.

—ooo—

HASŁO GOSPODARCZE

Teraźniejszość i przyszłość włókienniczej Łodzi

Opinja dyr. Związku Wielkiego Przemysłu p. Srzednickiego

Dyrektor Związku Włókienniczego w Państwie Polskiem, p. Władysław Srzednicki, na prośbę przedstawiciela Ajencji Wschodniej udzielił niezwykle interesującego wywiadu o obecnej sytuacji włókienniczej Łodzi.

Kryzys gospodarczy, jaki od dłuższego czasu panuje na całym świecie, odbić się musiał również i na naszym przemyśle włókienniczym, który już od końca r. 1928 walczyć musi z coraz bardziej pietrzącemi się trudnościami. Do najważniejszych bolączek, jakie odczuwały wszystkie bez wyjątku branże włókiennicze, należały w pierwszym rzędzie coraz bardziej pogarszające się warunki płatności. Kompletny brak zapotrzebowania i przepełnione towarami składy, z powodu nadprodukcji, spowodowały, że dostawcy, byle tylko pozbyć się nagromadzonych zapasów, decydowali się sprzedawać swe wyroby na warunkach poprostu absurdalnych, terminy bowiem wekslowe dochodziły niejednokrotnie do 12 a czasami nawet więcej miesięcy. Nic dziwnego więc, że kilka firm tutejszych zdrowo myślących, rozumiejąc, że stan taki musi doprowadzić do katastrofy, zaczęło szukać środków zaradczych, w wyniku czego jeszcze w listopadzie i grudniu 1928 r. rozpoczął się na terenie Łodzi ruch konwencyjny. Powstały konwencje wytwórców tkanin wełnianych, przędzy bawełnianej, przędzy czesankowej, wyrobów dzianych i chustek. Otóż w tym kierunku winny pójść dalsze zamierzenia przemysłu włókienniczego, jedynie bowiem kartele, obejmujące poszczególne branże włókiennicze w Łodzi, mogą uzdrowić sytuację. Mówi się tutaj, oczywiście, tylko o takich kartelach, których uchwały byłyby obowiązujące dla wszystkich bez wyjątku firm zrzeszonych.

Póki przemysł nasz nie będzie skartelizowany, mowy być nie może o racjonalnej jakiejś pracy, uniknie się wówczas bowiem wreszcie takiego zjawiska, jak w latach ubiegłych, kiedy to poszczególni dostawcy, celem pozbycia się nagromadzonych na składach towarów, prześcigali się poprostu wzajemnie przy udzielaniu kredytu wekslowego, czego znowu nie omieszkali wykorzystać kupcy, akceptując takie jedynie terminy, jakie wydawały się im najdogniejsze. Nad sprawą tą należy zastanowić się tembardziej, iż przecież nasze czynniki miarodajne już od dawna zwracają na nią uwagę, twierdząc, iż polityka kartelowa jest właśnie polityką ściśle rządową.

Drugim, nie mniej ważnym czynnikiem, który spowodować może poprawę sytuacji, jest wzmożenie się eksportu. Starania naszego przemysłu winny pójść w tym kierunku, ażeby eksport naszych towarów zajął jedno z czołowych miejsc w bilansie handlowym. Domagać się należy w tym względzie pomocy ze strony Rządu. Pierwsze kroki, wiodące do tego celu, zostały już zresztą poczynione, a mianowicie zostało już podpisane przez sfery miarodajne rozporządzenie o zwrocie cła w wysokości od 10 do 15% za przędzę bawełnianą przy wywozie gotowych tkanin bawełnianych. Rozporządzenie to otwiera kolosalne możliwości przy eksporcie towarów, traktować je bowiem należy jako wstęp do ukazania się dalszych rozporządzeń, a mianowicie dotyczących zwrotu cła przy eksporcie przędzy czesankowej oraz zwrotu cła za przędzę wełnianą, ze sztucznego jedwabiu, lnianą i in. przy eksporcie odnośnych gotowych tkanin. Tylko przez pozyskanie innych rynków zbytu zdołamy wypełnić lukę, powstałą przez utratę rynku rosyjskiego, który przecież był najpoważniejszym i bodajże jedynym odbiorcą łódzkim. Ponadto w obecnych warunkach zmniejszonej zdolności konsumcyjnej, eksport naszych towarów da ujście dla chwilowo nadmiernej produkcji przemysłu włókienniczego.

Należy mieć nadzieję, że obecnie stale powtarzające się zapewnienia, iż Rząd pragnie uczynić wszystko, by przezwyciężyć kryzys gospodarczy, oparte są na szczerych intencjach, tylko bowiem ścisła współpraca czynników rządowych ze sferami gospodarczemi doprowadzić będzie mogła do uzdrowienia naszego przemysłu włókienniczego.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na posiedzeniu Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w dniu 17 maja r. b. ogłoszono upadłość firmie „J. ROZENBLUM“ sprzedaż manufaktury, przy ul. Piotrkowskiej 19, na żądanie samej firmy.

Jak wiemy firma ta wniosła w dniu 4 kwietnia r. b. podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat, przyczem załączony przez nią bilans przedsiębiorstwa wykazywał na dzień 25 marca aktywa w sumie zł. 438,730, passywa zaś o 110,463 zł. mniej.

Po zbadaniu stanu przedsiębiorstwa przez Sędziego Handl. Korala, delegowanego przez Sąd w charakterze biegłego okazało się, że faktycznie passywa firmy przewyższają aktywa o zł. 77,518, gdyż wynoszą sumę zł. 336,716, podczas gdy aktywa wynoszą zaledwie zł. 259,198. Z tego też względu opinja Sędziego Handlowego była przeciwko udzieleniu odroczenia wypłat Rozenblumowi.

Wobec tego Rozenblum zgłosił podanie w dniu rozpoznania sprawy o nierozpoznanie prośby jego o odroczenie wypłat oraz o ogłoszenie mu wprost upadłości.

Na poparcie tego dodał jeszcze, że konjunktura gospodarcza stale się pogarsza, tak, że nie widzi możności nawet w wypadku udzielenia odroczenia wypłat wywiązania się w całości ze swoich zobowiązań i przeprowadzenia sanacji, projektowanej w swem podaniu.

Sąd uwzględnił, jak widzimy, w całości wniosek Rozenbluma, kuratorem zaś mianował adw. Michała Knepla, a Sędzią Komisarzem S. H. Jakóba Herca, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 17 maja r. b. a samego upadłego oddał pod dozór policyjny.

Udzielono w tym dniu natomiast odroczenia wypłat na trzy miesiące firmie „TKALNIA MECHANICZNA WYROBÓW WEŁNIANYCH „LEOPOLD LANDSBERG“, przy ul. Nowocegielnianej 15, skład zaś przy ul. Moniuszki 7, ze względu na przychylną opinję Sędziego Grossa, biegłego w tej sprawie, oraz dobrą reputację, jaką się cieszy powyższa firma w świecie gospodarczym Łodzi, istniejąca od 45 lat.

Jakkolwiek objekt przedsiębiorstwa firmy nie jest wielki i raczej zaliczyć go należy do rzędu średnich przedsiębiorstw przemysłowych to jednak stan gospodarczy i przedstawiony bilans odpowiada wszelkim wymogom Rozporządzenia o odroczeniu wypłat i został całkowicie potwierdzony przez Sędziego eksperta. Zamykał się on sumą zł. 2,273,085, z czego sam kapitał po stronie passywów wynosił 488,167 zł. Pozycja towarów i przędzy wynosiła 1,039,592 zł., zaś więcej niż drugie tyle wynosiła reszta aktywów.

Samo obligo żyrowe firmy od 1 kwietnia r. b. do końca b. r. wynosi jeden miljon zł.

Nadzorcami nad przedsiębiorstwem firmy mianowano adw. Stefana Konorskiego i kupca Józefa Kona, a Sędzią Komisarzem S. h. Oskara Grossa, biegłego w tej sprawie.

Drugie odroczenie wypłat uzyskała również firma „CHANACHOWICZ I MUCHNIGKT“ handel manufakturą przy ul. Piotrkowskiej 42, jakkolwiek wniosek Sędziego biegłego Łozińskiego, był prawie przeciwko odroczeniu wypłat, zaś w końcowym swym zdaniu pozostawiał decyzję do uznania Sądu.

Tutaj firma przedstawiła bilans, według którego aktywa wynosiły zł. 169,981, zaś zdaniem sędziego H. wyniosły one tylko zł. 131,000 przeszło.

Nadwyżka aktywów nad passywami podana przez firmę wynosiła 76,642 zł., zaś biegły Sędzia przyjął ją tylko na zł. 38,177.

Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Łoziński, dotychczasowy biegły w tej sprawie, a nadzorcą kupiec Maksymiljan Zakhaim.

Doniosłe uchwały

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapadły doniosłe uchwały, które niewątpliwie nie pozostaną bez wpływu na położenie poszczególnych gałęzi produkcji. Komitet wydał zalecenie, aby wszelkiego rodzaju skomercjalizowane wytwórnie państwowe wstrzymały przyjmowanie zamówień prywatnych, a to w celu ułatwienia sytuacji przedsiębiorstwom prywat. i zmniejszenia walki konkurencyjnej. Dalej Komitet Ekonomiczny postanowił zbadać szczegółowo wszystkie nieskomercjalizowane warsztaty wytwórczości państwowej, w celu stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla Państwa zlikwidowane, a które z nich ograniczone w działalności. W oddzielnej uchwale stwierdzono, że urzędy państwowe, zakłady instytucje będące własnością lub pod nadzorem Państwa, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządne instytucje prawa publicznego, nie powinny tworzyć lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

3 MILJ. ZŁ. NA DEKADĘ SPŁATY KREDYTÓW REJESTROWYCH.

Kredyty Banku Polskiego pod zastaw zboża wynosiły jeszcze dn. 10 b. m. 13,334 tys. zł. Likwidacja tych kredytów odbywa się w regularnem tempie i na dekadę przeciętnie spłacanych jest 3 milj. zł. tak, że do końca czerwca dokonana już będzie pełna ich spłata. Na uwagę zasługuje fakt, iż największe napięcie wykorzystania kredytów pod zastaw zboża w Banku Polskim przypadło na 31 grudnia ub. r., gdy suma ich wynosiła 35.17 tys. wobec przyznanych 54.856 tys. zł.

O POMOC DLA EKSPORTU OTRĄB.

W kraju istnieje nadal wielki nadmiar otrąb, którego rynek wewnętrzny nie może skonsumować. W ostatnich czasach sytuacja ta się zaostrza wskutek ciągłego przybywania zielonej paszy. Z drugiej strony wprowadzenie cła przywozowego na otręby żytnie i jęczmienne w Niemczech stało się poczęści hamulcem naszego eksportu Wobec tego ministerstwa gospodarcze zastanawiają się nad sposobem pomocy dla eksportu otrąb. Również Związek Organizacyj Rolniczych zwrócił się w tej sprawie do wspólnej reprezentacji związków młynarskich o opinję

POTRĄCENIA ODSETEK PROLONGACYJNYCH OD OBROTU PRZY WYMIARZE PODATKU OBROTOWEGO.

Sfery przemysłowe uskarżają się, że sprawa potrącania odsetek prolongacyjnych od obrotu przy wymiarze podatku obrotowego, która ich zdaniem nie nasuwa żadnych wątpliwości prawniczych, a która w ostatnich czasach niejednokrotnie była poruszana memorjałami, nie może się doczekać załatwienia w Ministerstwie Skarbu podczas gdy obecnie np. na terenie Bielska z okazji rewizji wymiarów władze skarbowe w dalszym ciągu nie uznają takich potrąceń, czyli wymierzają podatek obrotowy od pewnej sumy pieniężnej, o którą obniża się to, co przemysłowiec otrzymuje za swój towar.

PIERWSZEŃSTWO DLA KRAJOWEJ PRODUKCJI PRZY DOSTAWACH PUBLICZNYCH.

W pewnym konkretnym wypadku Ministerstwo Przemysłu i Handlu dwie dostawy maszynowe dla portu w Gdyni oddało przedsiębiorstwom krajowym, mimo, że ich oferty były były droższe od zagranicznych, oraz mimo, że zdaniem Ministerstwa, także z przyczyn rzeczowych wypadało raczej oddać te dostawy konkurencyjnym przedsiębiorstwom zagranicznym. Świadczy to o wybitnem popieraniu przez rząd produkcji krajowej.

NOWA ORGANIZACJA CZECHOSŁOWACKIEGO EKSPORTU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Z wiązku z trudnościami, z jakiemi połączony jest zbyt czechosłowackich towarów włókienniczych zagranicą, przemysłowcy tekstylni zamierzają pójść za przykładem znanego fabrykanta obuwia Bati i w głównych ośrodkach gospodarczych zagranicą zorganizować własne biura sprzedaży. Kroki w kierunku realizacji tego projektu podjęte zostaną już w czasie najbliższym.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa 19-go maja.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjedn. 8,88 i pół.
Franki franc. 35,00.
Gdańsk 173,32 .
Londyn 43,35.
Nowy Jork 8,909.
Paryż 35,00.
Praga 26,64.
Szwajcarja 172,50.
Wiedeń 125,76 i pół.

AKCJE.

B. dyskontowy 116,00; B. Polski 172,00; B. Zw. sp. zar. 72,50; Częstocice 33,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 35,00; Węgiel 50,00; Modrzejów 11,00; Ostrowiec 62,00; Starachowice 20,00 Haberbusch 109,25 — 111,00 — 110,00.

Do akt Nr. 1236—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej Nr. 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chany i Józefa Majera małż.Fuchs i składających się z kotła parowego, maszyny parowej i centryfugi,oszacowanych na sumę zł. 13.000.

Łódź, dnia 5 maja 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1245—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Lewinsohna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1715.

Łódź, dnia 7 maja 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1013—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fiszla Karnowskiego i składających się z 2-ch sztuk weluru, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 19 maja 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 1235—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Księgarnia L. Fiszera“ i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 9 maja 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1208 i 1244—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Pytowscy“ i składających się z towarów, maszyny do pisania i obrazów, oszacowanych na sumę zł. 1000+800. —
Łódź, dnia 5 maja 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 558—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „P. N. Goldkranca“ i składających się z 4-ch maszyn nożnych do haftowania, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 9 maja 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 2999—1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mechaniczna Fabryka Pluszu H. Lieberman“ i składających się z kompletów pluszowych na otomany, serwetek pluszowych i towaru, oszacowanych na sumę zł. 400 + 400 + 600 + 220 + 400 + 440 + 560 + 560 + 560 + 580.
Łódź, dnia 19 maja 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1195—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Beresza Teicha i składających się z maszyn pończoszniczych, oszacowanych na sumę zł. 560.
Łódź, dnia 5 maja 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Ogłoszenia drobne

Sprzedam
fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystencja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorcy.

Do sprzedania
resorka mała i duża oraz mały wóz, ul. Limanowskiego 129
1031

„WATT“
warsztaty reperacyjne. Szybko i tanio reperuje, przewija i wypożycza. Telefonujcie 190-36.

3.000 dolarów
pożyczki poszukuje na pierwszy numer hipoteki nieruchomości położonej w Łodzi. Zgłoszenia i informacje do admin. „Hasła“

Pokój
do wynajęcia z meblami lub bez z niekrępującem wejściem—przy solidnej rodzinie od zaraz. Zachodnia 31, u p. Drylowej.

Maszynę
do szycia sprzedam gabinetową lub nożną z pudełkiem, ul. Grabowa 32, m. 17 front, I p. 1022

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.